

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju. Zł. 1.50
Prenumerata kwartalna Zł. 4.50
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.00
Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 1. k. — Pocz. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 15, Dyrekcji 23-77, Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 110.511.

Walka o stałe miejsce w Radzie Ligi.

Wygrane dolarówk!

Warszawa, 1. marca. (Pat) Dziś o godz. 10:45 w sali konferencyjnej głównego Urzędu skarbowego odbyło się pierwsze ciągnięcie 5 procentowej pożyczki dolarowej.

Wygrana w sumie 40.000 dolarów padła na numer 341.248. Przewodniczący p. Lipiński oświadczył, że po raz pierwszy od czasu istnienia dolarówek główna wygrana padła na obligację sprzedaną osobie prywatnej w Warszawie.

Wygrana 8000 dolarów padła na numer 682.277, po 3000 dolarów wygrały nr.: 227.955, 592.410, 253.279. Po 1000 dolarów: 631.523, 479.745, 557.583, 514.756, 303.587.

O SZKOŁY POLSKIE W NIEMCZECH.

Berlin, 1. marca. (Pat) Omawiając kwestię mniejszości narodowych w Polsce i Czechosłowacji dzisiejszy „Vorwärts“ poświęca dłuższy ustęp pracom przygotowawczym komisji ministerjalnej w Warszawie, która zajmuje się sprawą przyznania autonomii kulturalnej mniejszościom narodowym w Polsce. W związku z tem pismo przypomina, że Niemcy powinni mniejszościom narodowym polskim w Niemczech dać przyrzeczone szkoły polskie. Jak mało dotychczas uczyniono na korzyść tej sprawy dowodzi interpelacja posła Baczewskiego, na którą rząd pruski dotychczas nie dał odpowiedzi mimo, że upłynęło pół roku od czasu jej wniesienia.

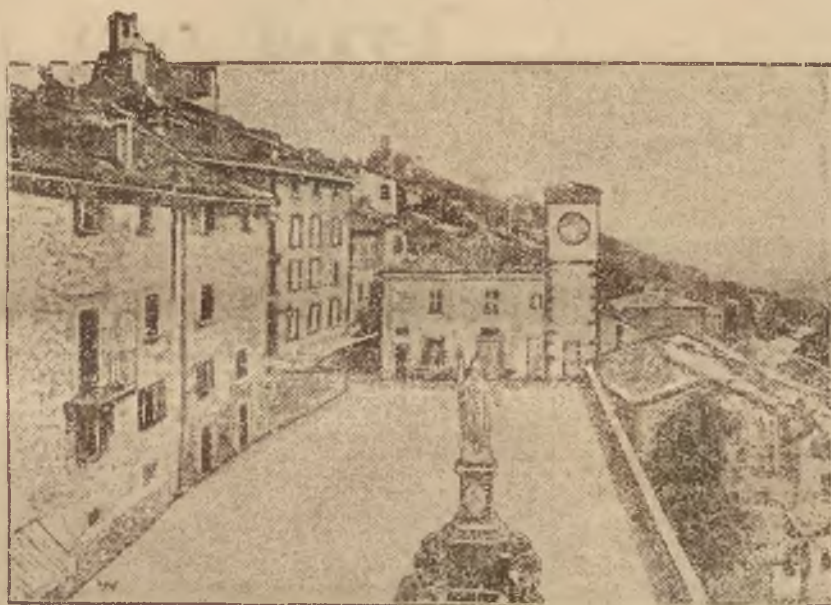
MANIFESTACJA FRANCUSKO - POLSKA.

Paryż, 1. marca. (Pat) Towarzystwo odzysków popularnych w mieście Vincennes urządziło wielką manifestację francusko-polską. Na uroczystość przybyli b. prezydent Millerand, ambasador polski Chłapowski, oraz szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego, wojskowego i przemysłowego. Po przemówieniu wstępnym p. Vigne, przewodniczącego miejscowego komitetu, który podkreślił doniosłość przyjaźni francusko-polskiej, wygłosił nader rzeczowy odczyt o Polsce konsul lotewski Bertilelet, który przebywał dłuższy czas w Polsce, poczem ambasador Chłapowski w gorących słowach podziękował Millerandowi i wszystkim obecnym na uroczystości za manifestację uczuć względem naszego narodu, zapewniając o niezłomnej wierności Polski dla przyjaźni polsko-francuskiej

ROKOWANIA O POŻYCZKĘ DLA MIAST.

Warszawa, 1. marca. (AW). Rokowania o pożyczkę 25 milionów dolarów na roz-

Najmniejsza republika faszystowska.



W San Marino — najmniejszej republice świata — położonej na półwyspie apenińskim, większość przy wyborach zyskała faszysty. Republika wiec licząca 10.000 mieszkańców, ma obecnie rząd faszystowski. Rycina nasza przedstawia główny plac w San Marino.

budowę pięciu wielkich miast polskich dobiegają końca. Firmy holenderskie które finansują powyższą pożyczkę, obniżyły o tyle warunki kredytu, że zaciągnięcie pożyczki staje się obecnie możliwe.

Ministerstwo skarbu w dniach najbliższych wyrazi swą zgodę na podpisanie pożyczki. Udział m. Warszawy wynosi w tej pożyczce sumę 8 milionów dolarów.

BÓJKA W SEJMIE LITEWSKIM.

Gdańsk, 1. marca. (Pat). Z Kowna donoszą: Ostatnie posiedzenie Sejmu litewskiego odbywało się nadal pod znakiem walki między prawicą a lewicą o osobę marszałka sejmiku. Na tem tle rozpoczął się pojedynek słowny między lewicą a prawicą, który zakończył się bójką na pięści. Gdy na przemawiającego posła ludowego Sugintasa rzucił się poseł z prawicy, koło trybuny powstał tumult, w czasie którego pos. Kardisztaustaus zadał posłowi Sugintasowi kilka razów pięściami. Marszałek zmuszony był wobec tego przerwać posiedzenie.

K. O. P. OBEJMUJE GRANICĘ LITEWSKA.

Wilno, 1. marca. (Pat). W dniach najbliższych rozpocznie się przejmowanie przez 6-tą brygadę K. O. P. granic polsko - litewskich, co ma być uskutecznione do dnia 15 marca 1926 r.

ROZBIÓRKA SOBÓRU.

Warszawa, 1. marca. (AW). Liczba robotników zajętych przy rozbiórce soboru w Warszawie wzrosła dziś do 250. Do rozsadzania murów sprowadzono 15 specjalistów górników.

KRWAWY ŚLUB W ORZECZBOWIE.

Praga, 1. marca. (Pat). W Orzechowie na Rusi karpackiej przyszło w kościele pod czas ślubu do zaciętej sprzeczki, tak, że proboszcz zmuszony był wezwać żandarmerię. Zanim jednak żandarmerja przybyła na miejsce, jeden z gości weselnych został zabity, a kilku raniionych.

SUKNA

i różne towary wełniane na ubiory męskie i damskie w największym wyborze po nader niskich cenach — polca znana z solidności firma Fischer i Lwów, we Lwowie, pl. Gołuchowskich 14 obok apteki Ettlinger.

Ratyfikacja układów w Locarno przez Polskę.

Mowa na eksport. — Czy po Locarno będzie lepiej? — Brak koniecznego egoizmu. — Współcześnie i równorzędnie z Niemcami.

Mowy tego rodzaju, jak ta, którą wygłosił premier Skrzyński w czwartek ubiegłego tygodnia w Sejmie, zalecając Sejmowi do ratyfikacji traktaty locarneńskie, są przeznaczone na eksport.

Nie mówi się ich do swoich, bo ci przecież wiedzą co mają myśleć o takim układzie, zwłaszcza, kiedy niemal z góry jest przesądzone stanowisko Sejmu. Mówi się pod adresem zagranicy i tych mów stanów, którzy w chwili obecnej interesują się Polską i jej zamierzeniami, a zwłaszcza żadaniami. Z tego więc punktu widzenia mowę tę należy rozpatrzyć i ocenić, dziś, kiedy wiemy już dokładnie, jakie echo zagranicą wywołała.

P. Skrzyński rozwinął w swej mowie z całym kunsztem oratorskim i frazeologicznym ideologję pacyfistyczną angielską, która doprowadziła do Locarno i z tego Locarno czerpie nowe siły do dalszego rozpędu w tym kierunku. Przyznać jednak trzeba, że wśród tej poezji nie brak było i ustępów bardziej realnych, a więc, gdy p. Skrzyński zaznaczył, że Locarno było twardą koniecznością, lub gdy powiedział: „Czy po Locarno będzie lepiej, miejmy nadzieję, że bez Locarno, byłoby gorzej, to jest pewne”. Mówiąc o Locarno jako o tej konieczności i o tem, że bez Locarno byłoby gorzej, mógł premier Skrzyński zaakcentować więcej gospodarcze podłoże angielskich zamierzeń pacyfistycznych

„Czy po Locarno będzie lepiej?” To jest istotnie pytanie dla Polski bardzo zasadnicze, na które Polska, jak i każde państwo ma prawo odpowiedzieć z punktu widzenia własnego, egoistycznego. Takiemu egoizmowi nie można niczego zarzucić. — P. Skrzyńskiemu zaś trudno właśnie nie zarzucić braku tej koniecznej dozy koniecznego egoizmu, jaki musi mieć każdy mąż stanu. —

P. Skrzyński pojechał oddać w Locarno w imieniu Polski pokłon nowemu bogowi pokoju, made in Foreign office. Na ołtarzu tego nowego boga złożył także interesy Polski, ażeby nikt już nie mógł powiedzieć o Polsce, że nie wiadomo, jaką politykę prowadzi. —

P. Skrzyński tak był przejęty powagą

i dostojnością ewwili, tak uwierzył w dobrą wolę narodów, iż postanowił w takiej chwili siowem polskiem nie frymarzyć i obiećnie Polski nie sprzedawać.

Jak to jednak pogodzić z pochwałą Chamberlaina, który reprezentuje w doskonałym stopniu geniusz swojej rasy praktycznej. Ten geniusz praktyczny mógł być mocno zdziwiony, iż p. Skrzyński tak był odurzony uroczystością w Locarno, że niezego dla Polski w Radzie Ligi nie żądał. —

Obecnie oczywiście widzi p. Skrzyński, że Polska bez miejsca stałego w Radzie Ligi obyć się nie może. To też zaznaczył, że dla Polski praktyczna interpretacja paragrafu 4-go statutu Ligi Narodów nie może być inna, jak współczesna i równorzędna obecność Polski w Radzie Ligi w chwili wejścia Niemiec.

To jest istotnie ważny i pozytywny akcent mowy naszego Premiera. „Akt dyplomatyczny stwarza atmosferę i warunki, w których można skuteczniej bronić swoich praw”, nie wystarczy wszelako atmosfera, trzeba mieć i odpowiednią do tej obrony „siłę”. A tę dać tylko może Polsce miejsce w Radzie Ligi.

Tyrolczycy niezadowoleni.

Masowe wiece. — Bojkot... kompromisów włoskich.

(O! naszego korespond. wiedeńskiego).

Wiedeń, w lutym.

Kancelarz Austrii, dr. Ramek, wygłosił onegdaj w Wiedniu w związku z zatargiem austro - włoskim, mowę, w której zaprotestował przeciwko włoskim zabiegom antygermanizacyjnym w Tyrolu południowym, jednak nie w tym duchu energicznym, jakiego oczekiwał Tyrolczycy.

W odpowiedzi na tę mowę wydała oficjalna agencja włoska „Stefani” komunikat, przyjmujący wywody dra Rameka do wiadomości i uważający nieporozumienie austro - włoskie za zlikwidowane.

Takie załatwienie sprawy nie znalazło jednak należytego posłuchu u Tyrolczyków austriackich, którzy obecnie stanęli jak je-

Z wędrowek po Anglii.

(Ciąg dalszy.)

Zewnętrznemu komfortowi i zdrowiu fizycznemu musi u gentlemana odpowiadać porządność wewnętrzna. Więc przedewszystkiem uczciwość w najszerszym tego słowa rozumieniu. Gentleman nie kłamie nigdy i pod żadnym pozorem. W najgorszym wypadku mówi tylko pół prawdy. Nigdy jednak nie zęże wprost i na odlew sposobem, w niektórych okolicach środkowej Europy powszechnie przyjętym. Powiedzieć jakiegokolwiek kłamstwo i dać się na niem złapać, to koniec gentlemanstwa, koniec zupełnie nieodwołalny bez względu na to, czy to kłamstwo komu zaszkodziło czy nie. Prawda jest damą, która w oczach gentlemana wymaga największego czacunku.

Ale kłamstwo jest funkcją społeczną. Kłamie się najczęściej dlatego, że ktoś zadając niewłaściwe pytania, chce tem samem być oklamany. Wie o tem bardzo dobrze gentleman i dlatego niewłaściwych pytań nigdy nie zadaje. Z zasady nie pyta on drugiego o rzeczy, o których można mówić tylko niepytanym. Więc nietylko o stosunki rodzinne, majątkowe i wszelkie prywatne gentleman nie będzie nikogo wypytywał, lecz posunie swą delikatność i ostrożność do tego stopnia, że nie zacznie rozmowy na temat polityczny lub religijny, zanim nie przekona się, że drugi życzy sobie taką rozmowę prowadzić. W takich znowu warunkach — jak widzimy — nie tak znowu trudno mówić praw-

dę i tylko prawdę... Znacznie trudniej jest w ogóle rozmawiać. To też stąd właśnie bierze się to tak często u Anglików spotrzegane milczenie. Nie plynie ono wcale z upośledzenia. Anglicy nie są mniej skorzy do rozmów towarzyskich niż inne narody germańskie. Tylko właśnie ten przymus dyskrekcji w pytaniu i obowiązek prawdy w odpowiedziach zacieśnia niezmiernie repertuar tematów do bieżących rozmów. W najbardziej ekskluzywnych klubach angielskich członkowie ich znający się od lat dziesiątek nieraz przez cały wieczór nie zamieniają z sobą ani jednego słowa. Wmieszać się do rozmowy dwóch innych bez upoważnienia z ich strony — to okropność zgoła kontynentalna. Przysiąc się zaś do kogoś czytającego gazety z wyrazem „nie przeszkadzam” i — przeszkadzać mu oczywiście, to już w ogóle, coś, co się w głowie gentlemankiej nie mieści.

Wobec kobiety gentleman jest rycerski. Na ulicy idzie z kobietą zewnętrzną stroną chodnika, osłaniając w ten sposób swoją towarzyszkę od wszelkich potraczeń. Nigdy nie kłania się kobiecie pierwszy. Ma to swoje uzasadnienie w tem, że kobieta przez ukłon ze swej strony ma prawo dać poznać, czy w ogóle chce, aby ją spotkany mężczyzna pozdrowił. W życiu rodzinnem gentleman jest tak samo nienaganny jak w łazience lub na placu sportowym. Przedewszystkiem żeni się on zwykle późno, dopiero wówczas, gdy zapewnił sobie już taki dochód, który daje możliwość utrzymania żony i rodziny na odpowiedniej stopie. Życie rodzinne musi być zabezpieczone od wszelkiego skandalu. Dlatego gentleman okaże raczej nieprawdopodobną wyrozumiałość na błędy i wykołajenia swojej

lepszej i często znacznie młodziej połowy, niż dopuści do jawnego skandalu. Wprawdzie ze strony innego gentlemana w wyjątkowych tylko razach grozi jego szczęściu i spokojowi bezpośrednie niebezpieczeństwo, ale wszak dokoła kręci się tyłu przystojnych... niegentlemanów, że o nieszczyście nie trudno. W takich wypadkach dyskrekcja rozwija pełnię swych zalet i wygod...

Byłoby błędem sądzić, że angielska krew nigdy nie kipi. Przeciwnie wro ona czasem i to mocno, a w niewieściach delikatnych żyłkach często nawet niezwykle gwałtownie. Jeszcze w dziewiętnastym wieku bywały w Anglii okresy bardzo wielkiej rozwiąźłości, która nie ustępowała w niczem słynnej francuskiej swobodzie obyczajów. Ale dyskrekcja pokrywała to wszystko swym płaszczem, tak, że dumny lord mógł chodzić ze swą żoną i gładkiem czołem w przekonaniu, że inni rosnących na niem rozłożystych rogów nie widzą, lub przynajmniej udają, że nie widzą.

Sentyment królowej Wiktorji dla długoletniego prezydenta ministrów żyda Disraeliego, późniejszego lorda Beaconsfielda byłby w każdym innym kraju stał się źródłem nieprzebranych plotek i skandalicznych historyjek. W Anglii za życia królowej nie wspomniano o tem w żadnym przyzwoitem towarzystwie, a nieprzyzwoite nie miało o tem wogóle pojęcia. Na starość czcigodna królowa spijała chętnie rum w ilościach, które różne jej członki czyniły wysoce ociężałymi i niesprawnymi. Gdzie Indziej byłoby się o tem gadało w nieskończoność. W Anglii nikt się o tej słabostce ukochanej królowej nie zanęgał.

(C. d. a.)

den mąż w opozycji, urządzając w Insbruku, oraz innych miastach tyrolskich masowe wiece protestujące.

Na wiecach tych domagają się opozycjoniści natychmiastowego ustąpienia obecnego gabinetu austriackiego, który, wedle ich zadania, jest za słaby i zbyt miękki i nie dorósł zupełnie do ciężkich wymogów politycznych chwili dziesięcjej.

W kwestji tej zostanie zwołany wkrótce sejm tyrolski, na którym zapasé ma rezolucja, stwierdzająca, że kanclerz Austrii wystąpił w swej mowie z wywodami niewystarczającymi i niebroniącymi stanowiska austriackiego tak, jak tego wymaga patriotyzm prawdziwy.

Równocześnie noszą się Tyrolczycy z zamiarem zwrócenia się w sprawie Tyrolu południowego wprost do Ligi Narodów, co jednak, ze względu na nieaktualność całego sporu mało jest prawdopodobne.

Atoli smutnym jest fakt, że niektóre sfery wiedeńskie wystąpiły obecnie z planem bojkotowania sławnych kompozytorów włoskich, w pierwszym zaś rzędzie... Verdiego. Całe szczęście, że nawet pisma szowinistyczne przyjęły propozycję tę z pewnym sceptyzmem, nawołując do opamiętania się. Cóż bowiem zawinił nieśmiertelny twórca „Aidy” i „Trawiaty” w sporze austro-włoskim?

Na to pytanie nie odpowie z pewnością żaden nawet najzaciętszy przeciwnik Mussoliniego.

Mieczysław Lisowski.

List z Paryża.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego”)

REWJA W „MOULIN ROUGE’U”. — TAJEMNICZY UROK MISTINGUETT.

Paryż, w lutym.

Jedną z ciekawych atrakcyj paryskich jest niewątpliwie ostatnia rewja w „Moulin Rouge’u” z okrywaną i ubóstwianą przez paryżan Mistinguett.

Wracając niejednokrotnie późno wieczorem o bok gasnących zwołna świateł „Moulin Rouge’u” i wdzając przed nim zawsze tłum ubogo ubranych mężczyzn i kobiet, oczekujących cierpliwie, aż po skończonym spektaklu ukaże się na chwilę wsiadająca do swego auta Mistinguett, zastanawiałem się nieraz nad tą dziwną, jedyką w swoim rodzaju miłością, jaką wszystkie warstwy paryżan, zwłaszcza zaś warstwy niższe, obdarzają tę właśnie śpiewaczkę.

Mistinguett nie jest ani uderzająco piękna, bez przesady możnaby o niej powiedzieć, że jest zaledwie przystojna, ani nie posiada już dziś tak pięknych kształtów, jak dziesiątki i setki jej współzawodniczek, o bardzo zaś dojrzałym jej wieku kurują wśród samych paryżan najdalej posunięte plotki i przypuszczenia. I mimo to wystarczy, by na afiszu lub scenie któregoś z music-hallów ukazała się Mistinguett, by music-hall ten ujął natychmiast w swe ręce berło sezonu na długie, długie miesiące. Próbowano mi to tłumaczyć swoistym „charme’em” i „šcie paryskim „esprit’em” tej śpiewaczki, tak trudno uchwytnym dla nas cudzoziemców, a tak bliskim i drogim sercu paryżanina. Przypuszczam, że jest w tem nieco przesady.

Moim zdaniem zdumiewającą miłość, jaką cieszy się p. Mistinguett wśród najniższych warstw Paryża, zawdzięcza ona swemu ludowemu pochodzeniu (nie mam tu na myśli konieczności pochodzenia w znaczeniu fizjologicznym), które warstwy te w niej odgadują. Odczuwając to dobrze p. Mistinguett, nie omiinie ani jednego programu, by nie dać w nim bodaj jednej ze swych bezsprzecznie najlepszych kreacji dziewczyny ulicznej, midinetki, jednym słowem dziewczyny z ludu, doskonałe zaś opanowanie żargonu paryskiego („argot”) czyni te jej kreacje najulubieńszymi dla przeciętnego paryżanina, który napatrzywszy się już po tysiąc razy na monotony, choć ośniewający przepychy tysiąca rewji i zwinność amerykańskich „girls”, cieszy się, gdy bodaj raz pokażą mu z tej sceny kawałek jego rodzimej paryskiej ulicy, w czem mu się zresztą nierzadziej nie dziwi.



Oprócz głównej wygranej

400.000 złotych

są wygrane po: 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 45.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000 itd.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Cny losów: Cały los 40 zł., pół losu 20 zł., ćwierć losu 10 zł. — Polecamy zamawiać wcześniej, gdyż zapas losów naszej szczęśliwej kolektury jest mały. — Zamówienia listowne załatwia się natychmiast.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ. — w

514

Do firmy „NADZIEJA” Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państw. Loterii Klasowej:

losów całych po zł. 40.—, _____ połówek po zł. 20.—, _____

ćwiartek po zł. 10.— Należność złotych _____ uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przysłanym mi przez firmę.

Imię i nazwisko _____

Blizszy adres _____

W ostatniej rewji „Moulin Rouge’u”, wystawionej pod nazwą „Revue Mistinguett” miałem znów sposobność widzieć jedną z tych kreacji „ludowych” p. Mistinguett na tle feerycznych dekoracji palącego się lasu i obserwować sposób, w jaki reagowała na nią rozentuzjasmowana widownia, podkreślająca gorącym chórem zadowolenia każdy uliczny gest swej ulubienicy w banalnej zresztą i mało pomysłowej kreacji apaszki, której nawet feeryczne tło palących się i z loskotem walących na ziemię drzew nie zdołało nadać piętna oryginalności. Jedyką może zaletą apaszki-Mistinguett jest, że nie należy ona do rodziny „apaszek stylizowanych”, które tuzinami oglądać można we wszystkich szantanach Europy, lecz jest apaszka najzupełniej realistyczna, w rozdeptanych trzewikach, dziurawych pończochach i obszarpanej spódnicy, która nie umie jednak utrzymać się na granicy zdrowego realizmu,

wpadając co chwila w przykry naturalizm.

Inne kreacje p. Mistinguett w tej rewji bądź nie wykraczają poza uświęcony przez wszystkie music-halle typ kobiety-manekina, którego jedynym celem jest zademonstrowanie tej a tej sukni (rewia „Suknie z piór”, „Chustki hiszpańskie”, Amazonka i in.) bądź polegają na odśpiewaniu tej lub innej piosenki w odpowiednio efektownym kostiumie („Valencia”), przyczem zaznaczyć należy, że głosik, — wbrew złośliwym chronologom piękna kobiecego, ma p. Mistinguett jeszcze zupełnie miły i nie pozbawiony pewnego swego wdzięku. Skecz „Szkoła pocałunków”, w którym p. Mistinguett kreuje rolę najzdolniejszej uczennicy, dowiódł nie bez kokieteryj, że gra aktorska również nie jest jej całkowicie obca.

„Rewja Mistinguett” podniosła i wysunęła znów na czoło music-hallów paryskich przeżywający już

swój zniemczony „Moulin Rouge”. Poprzednia rewija, którą w nim widziałem, pod względem wystawy i zespołu stała na poziomie trzeciego ordynaryjnego teatru i poza zespołem Hoffmans-girls i przereklamowanym silnie komikiem francuskiego filmu Bisceotem, niczem nie była w stanie przyciągnąć do siebie widza. Przyszła Mistinguett, ujęła w swe ręce kierownictwo i nanowem scena „Moulin Rouge”, jak za dawnych, lepszych czasów, zajaśniała przepychem i blaskiem niewidzianych strojów, kurtyn i dekoracji. Aby dać lekkie wyobrażenie o przepychu ostatniej rewiji, wystarczy wspomnieć, że kurtyna do „rewiji futer” zrobiona była cała z prawdziwych gronostajów.

Znaczną część ostatniej rewiji „Moulin Rouge” zaadoptowało już mniej lub więcej dosłownie warszawskie „Perskie oko” (skecz „Na Pe” i wiele innych), pisać więc o tych rzeczach byłoby zbyt bezcelne. Wystarczy, gdy dodam, iż rzeczy w rodzaju rewiji chustek hiszpańskich w paryskim pierwowzorze wypadają znacznie okazałej i okazałej. Naogół daje się odczuwać pewne przeładowanie rewiji skeczami, których jest pięć, jeśli nie więcej, chociaż niektóre z nich, jak np. skecz pt. „Fakir” z Dreanem w roli popularnego na gruncie paryskim fakira Thara-Beya, są w istocie bardzo zabawne, a cieszący się coraz większą sławą dzięki poparciu p. Mistinguett (jak twierdzą złośliwi) p. Earl Leslie w skeczu „Szkoła pocalunków” w roli niecierpliwego amerykańskiego jest zupełnie niezrozumiany.

Z tradycyjnych rewiji „allegorycznych” poza stereotypowymi ogrodami, ptakami, papierosami itp. względna pomysłowością i oryginalnością wyróżniają się: rewija dziesięciu gatunków kawy (kawa brazylijska, jawańska, mokka, kawa z Malabaru, z Martyniki, z Tonkinu, z Porto-Rico i w. in.) uderzająca pięknymi i pomysłowymi kostiumami, oraz rewija drobniaków kobiecej toalety (torebka rękawiczki, sznurek pereł i wiele in.) mniej efektowna i malownicza, lecz przynajmniej nie opatrzona.

Poza kurtyną z żywych kobiet-ptaków, parą namiętnych tancerzy Les Kerva i niezrównanym Randallem w rewiji „C'est chic les longs pantalons”, szcze-

Szwajcarskie prawo w Turcji.



Parlament turecki uchwałił wprowadzenie do Turcji szwajcarskiego kodeksu karnego. Nie zdarzyło się jeszcze nigdy, aby całkowity kodeks bez względu na ustroj tradycji państwa został bez zmian wprowadzony do drugiego państwa. Rycina nasza przedstawia inicjatora tego pomysłu, prezydenta Kamala Paszę.

Wielokrotnie „Rewija Mistinguett” nie przynosi, nie odbiegając w ogólnych zarysach od utartego typu rewiji paryskiej, epatującej swym przepychem za pierwszym widzeniem, lecz męczącej i jednoznacznej już w swej trzeciej lub czwartej odbitce.

Bruna Jasieński.

Przyjdźmy z pomocą głodnym i bezrobotnym!

Jak już donieśliśmy, celem przyjeżdżających z pomocą głodnym i bezrobotnym, zawiazaliśmy się we Lwowie z inicjatywy Prezydenta miasta i Sekcji opieki społecznej Rady miejskiej — Komitetu Obywatelskiego, który pragnie zorganizować akcję ratowniczą i podjąć usiłowania dla złagodzenia cierpienia i niedoli tych, którzy bez własnej winy znajdują się obecnie w nędzy i niedostatku. Zadania Komitetu są trudne, bo zamierzenia jego sięgają daleko, ale zamierzenia te będą mogły być spełnione, jeżeli społeczeństwo całe zrozumie groźbę położenia i zdobędzie się znowu na ten odruch ofiarności, która w podobnych wypadkach zawsze cechowała nasze miasto.

Różne organizacje społeczne, wypróbowane już w swej pracy, stanęły ochotnie na wezwanie Komitetu. Stworzone zostaną herbaciarnie, zorganizowane stacje dla dożywiania dzieci, założone kuchnie, a akcja istniejących towarzystw zostanie znacznie rozszerzona i pogłębiona. Ale potrzebna do tego jest

najrychlejsza pomoc społeczeństwa.

Otóż Komitet zwraca się w nadesłanej nam odezwie do wszystkich Obywateli miasta Lwowa z gorącą prośbą o tę pomoc.

Rozumiemy — są słowa odezwy — że społeczeństwo wyczerpane jest bardzo; wiemy, że apel o pomoc finansową z natury rzeczy spotkać się musi obecnie z mniejszym, jak zazwyczaj echem; ale wiemy zarazem, że wspólnym trudem, wspólnym wysiłkiem, nawet nie wielkim ale gromad-

Zakopiańskie karykatury Zdzisława Czernańskiego.

Każdy dobry i szczerzy żart, polega na tem, że bawi, wywołuje szczerzy śmiech, a nie boli. To samo można powiedzieć i o karykaturze. Nie sztuka ośmieszyć bliźniego, wywlekając na światło dzienne jego wady i ułomności, nie sztuka czyjaś moralne i fizyczne krzywizny i garby wyolbrzymić do karykatury. To rzecz codzienna i ludzka! Ale zabawić, rozśmieszyć, a równocześnie dać obserwatorowi wrażenie artystyczne, o pełnym smaku, i to dobrym smaku, to sztuka, w dziedzinie twórczości karykatur rzadko spotykana.

Sztukę tę w niemalym stopniu posiada jeden z najzdolniejszych naszych karykaturzystów Zdzisław Czernański. Artysta ten na terenie Lwowa, z swych prac w sympatycznym i może do ostatnich czasów jedynym w Polsce tego rodzaju piśmie „Szczytka”, znany dostatecznie, wykorzystując swój przymusowy w Zakopanem urlop, sprawił Zakopanemu niespodziankę swą kolekcją zakopiańskich karykatur.

Zakopane, dzięki swym specyficznym warunkom posiada w tej dziedzinie sztuki już nie małą tradycję.

Życie jego i osobistości stałe czy przełotnie tu bawiące, dawały już nieraz asumpt naszym karykaturzystom do twórczej pracy. Tradycję tę ugruntował w pierwszych latach wojny Siehulski, którego przepyszne kartony zdobią gabinety i sale restauracji Karpowiczowskiej. Dziś pomnożył tę dziedzinę Czernański swoimi trzydziestu kartonami. —

Wystawa otwarta w pierwszych dniach

stycznia wywołała w kołach tubylców i gości dużą ciekawość, przedewszystkiem samym tematem. Ciekawi byli ludziska, kogo też Czernański wziął na cel swego dociepu i komu też przypiął łatkę. Wystawa z miejsca miała zapewnione powodzenie materialne, a z chwilą otwarcia jej powodzenie to pomnożyło się jeszcze o stronę moralną, gdyż do zadowolenia i zaspokojenia ciekawości ludzkiej, przylączyło się zadowolenie i zaspokojenie, drzemających w duszy każdego, potrzeb artystycznych. Karykatury Czernańskiego stoją bowiem na niezwykle wysokim poziomie artystycznym i w wielu wypadkach przewyższają inne współczesne prace w tej dziedzinie sztuki. Cechuje je przedewszystkiem wybitna indywidualność, oryginalność i nie przeciętność. Pomijając już te walory, jak przepyszny rysunek, nadzwyczajne podobieństwo, uwydatniające się nie tylko w podobieństwie fizycznym, ale i w wyrazie i psychice obiektu, dalej technikę i tę wprost nadzwyczajną różnorodność, doprowadzającą do tego, że w całym zbiorze, liczącym trzydzieści kartonów, nie spotka się prosto dwóch prac podobnych do siebie. Karykatury Czernańskiego posiadają dużo humoru i lekkiej ironji, nie ranią, nie szczypią, nie wyszydają swych ofiar, ale przeciwnie bogate w lekką satyrę, pełne są jednak sentymentu i poezji.

Karykatury Czernańskiego są oczywiście tworem prawdziwego artysty, artysty tego, który wyraża się w prawdziwym pięknie, a wstręt czuje do wszelkiej brzydoty i do odsłaniania szpetoty ciała i duszy ludzkiej.

Na trzydziestu kartonach, technika specjalną Czernańskiego, w której udział bierze równocześnie ołówek, węgiel, farba olejna, przedstawił artysta szereg osobistości Zakopanego z pomiędzy stałych i wybit-

nych mieszkańców, oraz osób z życiem i tradycją tej letniej stolicy Polskiej niami współpracującymi i współżyciem związanymi. Są więc z tubylców, przedstawiciele władz miejscowych burmistrz i poseł Medard Karłowksi, jako Napoleon i prezes komisji budowlanej dr. Diehl, w mundurze dyplomatycznym (satyra polityczna), są tutejsi działacze na niwie sportu (najstarszy nawiatarz: Ritter-schild — może najlepsza karykatura z rodzaju obrazków sentymentalno - nastrojowych, pełna poezji i lekkiej ironji życiowej), mjr. Ziętkiewicz — jest pyszna sylwetka dyr. Stryjeńskiego, dalej malarze: Tymon Niesiołowski (pełna finczki i oryginalnością odbijająca od reszty), St. I. Witkiewicz, Rafał Malczewski, Terlecki — jest i światek dancinowy, jest prasa i jest wogóle wszystko to, co w życiu zakopiańskim odgrywa rolę.

Z osób wybitniejszych z Zakopanem jednak ścisłymi więzami związanych są: Makuszyński jako „Szał” Podkowińskiego, dalej Wł. Orkan (rzecz niezwykle miła i nawiąskowo oryginalna), red i poseł Marjan Dąbrowski i inni.

Niesposób byłoby wyszczególnić wszystkie, gdyż trzeba by się przytem nad niejedną dłużej zatrzymać — a wszystkie i każda z osobna posiadają w sobie już nie tylko ze względu na temat, ale i na wartość artystyczne tyle tamatu, że to zbyt wiele zabrałoby miejsca.

Zbiór karykatur Czernańskiego posiada dla Zakopanego duże znaczenie historyczne - tradycyjne i przypuszczać należy, że czy gmina, czy klimatyka, czy Muzeum Tatrzańskie, postarają się o to, aby nie poszły one bądź częściowo, bądź w całości w ręce prywatne, ale przeszły na własność którejś z tych instytucji.

Jankar

nym, stworzyć można cudy. Ziarno do ziarnka...

Niech nikt na prośbę naszą nie pozostanie głuchym!

Kilkadziesiąt rodzin zgłosiło już gotowość dawania objadu dzieciom, poleconym przez Komitet, kilkadziesiąt osób zobowiązało się już składać datki (9 zł.), wystarczające na zakupno miesięcznych abonamentów objadowych; niektóre klasztory i zakony przyrzekły swój czynny współudział! Zapewniona jest pomoc ze strony członków Korporacji rzeźników, masarzy, piekarzy, a Stowarzyszenie gospodnio - restauracyjne powołało do życia osobny komitet, który zajmie się akcją wśród swoich członków.

Organizacja pracy jest w toku, ale rezultat leży w rękach społeczeństwa. Podpisany Komitet uważa się tylko za wykonawców jego woli, a spełnić potrafi zadanie swoje tylko wtedy, jeżeli ta wola objawi się jednym, wspólnym, pełnym głębokiego przeświadczenia, zapewnieniem każdego obywatela i każdej obywatelki miasta:

Spełniliśmy nasz obowiązek!

Niech każdy w miarę swej moności złoży choćby drobną kwotę na listy wydane przez Komitet, niech mnożą się szeregi ofiarodawców środków aprowizacyjnych, niech zwiększa się ilość deklarowanych objadów i zakupywanych kart obonamentowych, niech gorąca chęć i pragnienie niesienia pomocy nieszczęśliwym zapanuje nad wątpliwością i bezradnością, a przyjdzie rychło czas, kiedy z dumą będziemy mogli powiedzieć:

Lwów umiał sobie poradzić!

Lwowski Komitet Obywatelski pomocy głodnym i bezrobotnym.

Datki pieniężne przyjmuje i potwierdza: skarbnik dr. Stefan Uhna, (Miejska Kasa Oszczędności, ul. Wałowa 9).

Zgłoszenia objadów i obonamentów przyjmuje: Komitet — plac Halicki 10, I. p. (w godz. 11—1).

Sekretariat Komitetu: plac Halicki 10 I. p. (w godzinach 9—1).

NA SPŁATY! Jedwabie, welwety, kam, arny, płótno itp. **Lublin i Volk** znani 349 „KOLUBIN“ Lwów, ul. Sobieskiego 8.

Sp. Zygmunt Kozubski;

Związek Obrońców Lwowa poniósł stratę bolesną, odczuta przez tę rodzinę żołnierską, całym sercem. — Dnia 25 ub. m. zmarł śp. Zygmunt Kozubski, długoletni skarbnik i członek - założyciel Związku Obrońców Lwowa, gorący patriota i człowiek cichy, którego cechowały: zaćność myśli i szczerość uczuć. — Onegdaj odprowadzono zwłoki Jego na miejsce wiecznego spoczynku, a jak poczesne miejsce zajmował śp. Zmarły wśród społeczeństwa lwowskiego — wyrazem był kondukt pogrzebowy. Po odprawionych egzekwiach w domu Zmarłego przy ul. Głębokiej 19, złożono zwłoki na rydwanie żałobnym i kondukt, prowadzony przez ks. kanonika Skalskiego, w asyście dnochowienstwa, wśród którego znajdował się brat śp. Zmarłego, — ruszył na cmentarz Obrońców Lwowa.

Za trumną postępowała rodzina śp. Zmarłego i ci, którym najwięcej pracy swej bezinteresownej poświęcił — Obrońcy Lwowa, z kapitułą i Radą zawiadowczą na czele. M. S. O. oraz liczne delegacje. Smutnemu pochodowi towarzyszyła orkiestra 26 pp. — Olbrzymia ilość wieńców pokryła skromną



**Ej! nie kochasz nas Tateczku,
Czemu nie kupiłeś „Wieczku“!?**

żołnierską mogiłę na cmentarzyku Obrońców Lwowa, między którymi były wieńce od Związku Obrońców Lwowa, dyr. kasy spółdzielczej Z. O. L. I. załogi, z serdecznymi, żołnierskimi napisami. Nad trumną

przemówił jeden z Obrońców Lwowa. Najlepszy ten kolega i dobry duch związku — który tworzył zawsze, nie niszczył — pozostawił po sobie pamięć dobrą i żal serdeczny.

Konkurs Piękności Dziecka „Wieku Nowego“

Rozdanie dyplomów, nagród i żetonów srebrnych.

(d) Uroczyste rozdanie dyplomów, nagród i żetonów, przyznanych dzieciom na Konkursie, odbędzie się

w niedzielę, dnia 7. marca br.

o godzinie 12 w południe w sali sesyjnej „Wieku Nowego“ w własnym gmachu przy ulicy Sokoła I. 4.

Na tę uroczystość zaprasza się wszystkich laureatów naszego Konkursu w towarzystwie rodziców lub opiekunów, w którym to celu odnośne zaproszenia już zostały rozłożone.

Dla tych dzieci, które na tej uroczystości nie będą mogły się jawnie, dyplomy, nagrody i żetony będą na miejscu wydawane osobom do odbioru upoważnionym, na prowincję zaś wysłane będą pocztą.

W czasie niedzielnej uroczystości

przygrywać będzie pełna orkiestra

wychowanków Zakładu Braci Albertynów pod batutą znanego kapelmistrza p. Piotra Władki, który wraz z swoimi uczniami zeszłego roku na koncertach zyskał ogólne uznanie.

Metryki i fotografie do odebrania.

Dla niżej wymienionych dzieci są do odebrania u nas metryki i fotografie:

Zdzisława Zajac; Adolf Sygal; Zygmunt Czesław Hydzyk; Halina Nieć; Ignacy Mieczysław Daszyński; Wiesława Bronisława Duda; Alicja Irena Rosulek; Danuta Janina Brudriszów; Tadeusz Hartel; Miecio Blank; Lidja Zofja Wrześniewska; Zbyszek Malina; Zygmunt Jędrzej Jakubowski; Jan Antoni

Nowak; Helena Kaliwoska; Rela Mencełówna; Wojtuś Głuziński; Marysia Huńka; Wiktor Strykowski; Ryszard Myszka; Teofil Sulikowski; Zygnunt Glatstein; Irena Pronyszyn; Andzia Zolotońko; Wisia Opatówna; Wańdzia Klingerówna; Stanisława Śliwińska; Zygnunt i Urszula Ożarko; Henio Gerstensang; Emanuel Tiger i Marja Pietrzycka.

Prośba o adresy.

Następnie upraszamy rodziców o bezwzględne podanie nam adresów następujących dzieci, nagrodzonych na konkursie:

1) Ludmiły Sikorskiej, 2) Kamili Wasowicz, 3) Alicji Ireny Rosulek, 4) Janiny Władysławy Jakubowskiej, 5- Tadeusza Tynieckiego i 6) Marjana Radomira Malińskiego, wszystkich zamieszkałych we Lwowie.

Zwrócone listy.

Wreszcie zawiadamiamy, że w listach poleconych wysłaliśmy fotografie do 1) Marysi Rojtówny w Dubnie i 2) Krystyny Piotrowskiej w Bóbrce. Oba listy te jednak wróciły z powrotem z dopiskiem, że adresatki nie są tam znane. Prosimy zatem o podanie nam bliższych adresów.

Obecnie codziennie będziemy podawać do wiadomości interesowanych osób dalsze szczegóły i wiadomości, odnoszące się do zakończenia Konkursu oraz niedzielnej uroczystości, mającej miejsce we Lwowie poraz pierwszy.

Szewc i jego 300 dolarów.

Znajomy z restauracji przy ul. Żółkiewskiej.

(d). Wczoraj przyjechał do Lwowa za sprawunkami Józef Chamuciński, szewc, zamieszkały w Serdycach powiatu lwowskiego. Czując się zmęczonym, udał się on na piwo do restauracji Mojżesza Ehrenpreisa przy ulicy Żółkiewskiej I. 15.

Gdy wszedł do środka zauważył tam kilku osobników, z których znany złodziej Władysław Wowczuk przystąpił do niego i zaofiarował siebie na towarzysza do pogawędki. Wowczuk, uradowany, że poznał tak zacnego obywatela, kazał podać kilka razy piwa i miodu.

W trakcie tego Chamuciński spostrzegł,

że Wowczuk, zagadając go, skradł mu z bożnej kieszeni piaszcza portfel, który zawierał 300 dolarów. Pieniądze wyjął, a portfel porzucił pod stół. Wtedy Chamuciński zerwał się z krzesła i zaczął krzyczeć. Wowczuk zaś uciekł z restauracji.

Za nim w pogoń puścił się Chamuciński i zdołał go przytrzymać, jednak już przy Wowczuku nie znaleziono skradzionych dolarów.

Policja Wowczuka aresztowała i prowadzi dochodzenia celem stwierdzenia, któremu on ze swoich kolegów podał skradzione pieniądze.

Teatr
świeflny

Palace

Legjonów
1-3

Xenia D.

Dziś 2-III 926
Premiera

jakiej nie było!



Christian

CZAR WALCA

Dyry NUX KSIĄŻĘCY
M LŻ NEK

Oryginalne zjęcia w Burgu i apartamentach cesarskich. Prawdziwy „Grin-zing” wieleński. Zwiększona orkiestra symfoniczna — ze specjalną ilustracją muzyczną. — Bilety wolne i ulgowo przez 7 d i nieważne. 14593



WILLY FRITSCH

Samobójstwo st. rewidenta kolejowego.

Ofiara sprzeniewierzeń osławionego Röhlicha.

(d) Jak wiadomo, zeszłego roku na głównym dworcu kolejowym wykryto olbrzymie sprzeniewierzenie państwowych pieniędzy przez niejakiego Röhlicha. Mianowicie Röhlich był emerytowanym kasjerem kolejowym, a równocześnie miał uboczne zajęcie, wypłacając tygodniowe zarobki zajętym robotnikom dziennym.

Na ten cel podejmował on w kasie kolejowej większe sumy, z których następnie wylizował się, przedkładając tygodniowe listy płac. Tymczasem co tygodnia podejmował pieniądze, a wylizował się zawsze z wielkim opóźnieniem, nawet kilkutygodniowym.

W międzyczasie państwowe pieniądze porzucił na procenta i z tego ciągnął zyski. Przez dłuższy czas na to nikt nie zwracał uwagi, gdyż Röhlich uchodził za bardzo mającego człowieka, bo był właścicielem trzech kamienic i willi, nadto głosił, że od rodziny w Ameryce otrzymuje dolary. Toteż wiele osób pożyczowało u niego pieniądze w najlepszej

wierze, nie przepuszczając, że Röhlich popełnia defraudację.

Między innymi u Röhlicha pożyczył kwotę 18.000 zł. st. rewident kolejowy Jan Truszkiewicz, a to dla swego brata, przemysłowca w Łodzi. W omówionym czasie zwrócił mu 14.000 zł., pozostając dłużnym 4000 zł.

Gdy na jaw wyszły sprawy Röhlicha, ten chcąc siebie ratować, w swoją aferę wciągnął kilka osób, jakoby te namawiały go do defraudacji. Tak samo wpłatał w sprawę rew. Truszkiewicza, jako swego spółnika.

Truszkiewicz wraz z Röhlichem był aresztowany i po dwóch tygodniach został wypuszczony za kaucją 2000 zł., za kilka dni ma się odbyć rozprawa przeciw Röhlichowi.

Nie mogąc znieść tej hańby wczoraj rano Truszkiewicz w swoim mieszkaniu przy ul. Głębokiej l. 14 odebrał sobie życie przez powieszenie. Sp. Truszkiewicz przez 28 lat był bardzo wzorowym urzędnikiem i cieszył się wielkim uznaniem u władzy przełożonej oraz sympatią wśród kolegów.

Napad rabunkowy na dom

dyrektora szkoły w Sienławie.

Bandytów wysłał Kupiec z Przemyśla.

Sprawców zdołano przyaresztować.

(d) Ubiegłej soboty w Inspektoracie szkolnym w Przemyślu dyrektor szkoły w Sienławie pod Jarosławiem p. Piotr Juźwiak podjął kwotę 6000 zł. celem dokonania wypłaty miesięcznej pensji tamtejszym nauczycielom. Ponieważ sumę tę dostał w bilonie, przeto pieniądze umieścił w dwóch waliskach. Udając się na dworzec kolejowy w Przemyślu, po drodze wstąpił do sklepu Salamona Banka przy ul. kolejowej. Gdy przyszło tam zapłacić za uczynione zakupy, otworzył jedną waliszkę i z niej wyjął pieniądze, co naturalnie widział Bank.

Po przyjeździe późnym wieczorem do domu, dyr. Juźwiak obie waliski z pieniędzmi włożył do szafy i zamknął ją na klucz. Nagle o godzinie pierwszej w nocy ktoś zaczął pukać do drzwi mieszkania, oznajmiając, że przyniósł ważną depezę. Gdy dyr. Juźwiak otworzył drzwi, do kuchni wtargnęli z rewolwerami trzej zamaskowani osobnicy i pod groźbą strzelania wymusili na dyr. Juźwiaku

wskazanie miejsca, gdzie są przechowane waliski z pieniędzmi, po zabranii których zbiegli w ciemnościach nocy.

Dyr. Juźwiak o rabunku natychmiast zawiadomił posterunek policyjny w Sienławie, który w telefonicznym porozumieniu z Jarosławiem i Przemyślem rozpoczął pościg za bandytami.

Nici śledztwa prowadziły do Przemyśla, dokąd z wywiadowcami udał się kom. Bugajski z Jarosławia. Gdy w niedzielę wieczorem przyszedł z wywiadowcami pod sklep Banka, zastał drzwi wchodowe zamknięte, jakkolwiek wewnątrz świeciło się. Na pukanie policyjny Bank nie otwierał drzwi, więc kom. Bugajski zarządził wejście przemocą. Drzwi wyważono, a wewnątrz zastano Banka z dwoma osobnikami. Na ladzie sklepowej były wyłożone pieniądze. Wszyscy trzej dzieliли się właśnie uzyskanym łupem.

Naturalnie aresztowano Salamona Banka i jego spółników, którzy nazywają się: Adam

Tomaszewski i Franciszek Janowski z Przemysła. Nadto wkrótce aresztowano trzeciego spółnika niejakiego A. Marczaka.

Aresztowani zeznali, że na rabunek wysłał ich Bank.

W sklepie znaleziono obie walizy dyr. Juźwiaka i kwotę 4500 zł. Resztę zdaje się bandyci ukryli przed podziałem, chcąc Bankowi dać mniejszą część zrabowanych pieniędzy.

Wszystkich czterech odstawiono do sądu w Przemyślu, gdzie staną przed sądem doraźnym.

Lichwiarz mieszkaniowy przy ul. Jagiellońskiej.

(d.) Właścicielem kilku realności we Lwowie jest niejaki Ignacy Osterman, który także w swej kamienicy przy ulicy Jagiellońskiej l. 11 ma sklep i zakład szklarski oraz szlifiernię. On to w październiku zeszłego roku zgodził się duży pokój w oficynach wynajmując na mieszkanie handlarzowi, Bernardowi Löwenthalowi, zamieszkałemu przy ulicy Kopernika l. 17. Tytułem odstępnego Osterman żądał od Löwenthala kwotę 700 dolarów i wreszcie zgodził się pobrać 375 dolarów z tem, że czynsz podstawowy od tego pokoju będzie wynosił 100 koron dawnych austriackich.

Löwenthal, chcąc opuścić z żoną i dziećmi wilgotne mieszkanie przy ulicy Kopernika l. 17, posprzedawał różne przedmioty i dnia 23 października, a conto odstępnego wręczył Ostermanowi 300 dolarów.

Dopiero w styczniu Osterman pozwolił Löwenthalowi osuszać wynajęty pokój, a po kilku dniach oświadczył że mu już go nie wynajmie i zwróci pieniądze. Tymczasem do dziś Osterman zwozi L. ze zwrotnym pieniędzmi, ani też nie chce oddać mu mieszkania. Domownicy zaś opowiadają, że pokój ten wynajmował Osterman komu innemu, gdyż miał opowiadać, że za niego dają mu tysiąc dolarów tytułem odstępnego.

Sprawą tą na tle lichwiarskiem odnośnie władze powinny się jak najenergiczniej zająć. —

Rumacja 17 rodzin

z realności przy ul. Spadzistej Apel do Pana Prezydenta miasta.

(d.) Właścicielką realności przy ulicy Spadzistej l. 1 a jest Cyla Bloch. Ona to pod pokrywką rekonstrukcji tej realności z powodu rzekomo groźenia zaważenia się uzyskała zewolnienie na rumację wszystkich

17 lokatorów, stanowiących łącznie 85 osób. Rumacja ta być jutro przeprowadzona z tem, że mieszkańcy ma się doleżować do baraków na Janowskiem.

Tymczasem realność ta wcale nie grozi zawaleniem, co orzekli prywatni inżynierowie, czyli są oni odmiennego zapatrywania od inżynierów miejskich. Jedyne na meter długości odpadł tynk przy suficie w klatce schodowej, brak kawałek ganku i jeden klozet jest zepsuty. Naprawę tego można uskutecznić bez dełożowania mieszkańców.

Ze realność ta wcale nie grozi zawaleniem, najlepszym dowodem to, że Blochowa tej zimy dała zupełnie nowy dach blaszany a w jednym mieszkaniu wstawiła podłogę i kuchnię, do którego mieszkania sama tymi dniami sprowadza się.

Na wczoraj popołudniu była zapowiedziana komisja miejska, jednak nikt nie zjawił się, zaś Blochowa chępiła się, że ona to już zrobi, aby wszystkich lokatorów jutro wyrzucono na bruk.

Za naszym pośrednictwem 17 rodzin apeluje do Pana Prezydenta, aby zechciał osobiście zainteresować się tą sprawą i nie dopuścić do jakiegoś ukartowanego przez Blochową dełożowania, na którym ona osiągnęłaby jedynie zysk przy powtórnym wynajmowaniu opróżnionych mieszkań.

Fabryka Iuster M. BYK
Lwów, Ormiańska 27
wyr- b. a LUTRA SZLIFOWANE-LI. TRA
splamione srebrzy na nowo 142'7

Z procesu ordynata Bispinga.

Ostatnie słowo oskarżonego.

(c.) W procesie o zamordowanie księcia Druckiego - Lubeckiego, po przemówieniach obrońców i replice prokuratora, ostatnie słowo miał oskarżony ordynat Bisping. W kuluarach sądowych utrzymywano, iż Bisping mówić będzie kilka godzin i poruszy w swoim przemówieniu szczegółowo wszystkie punkty oskarżenia. Tymczasem ostatnie słowo trwało zaledwie trzy kwadransy. Bisping był do tego stopnia wyczerpany nerwowo i wzruszony ważnością chwili, iż z początku mówił wogóle z wielką trudnością. Naogół mówił zupełnie chaotycznie. Widać było, iż chciał poruszyć od razu wszystko — przeskakiwał z jednego tematu na drugi — nie panował nad poszczególnymi myślami. W pewnej chwili urwał i zupełnie niespodziewanie ostatnie słowo zakończył.

— Zarzucają mi czyny — mówił Bisping — do jakich nawet najbardziej podły człowiek nie jest zdolny. Trulem swego najlepszego przyjaciela, fałszowałem jego podpisy na wekslach a potem mordowałem go w bestjański sposób. Ten człowiek żył ze mną do ostatniej chwili w największej przyjaźni. Chciał mi powierzyć opiekę dzieci. Ufał mi w sprawach majątkowych. A ja, według pana prokuratora, chciałem wykorzystać rolę opiekuna dla wzbogacenia się kosztem sierót. Jestem więc również złodziejem, wyciętym z wszelkich uczuć.

Pan prokurator idzie dalej od rosyjskiego prokuratora Herszelmana. Nie pamięta o tem, iż zgłosiłem się sam do władz prokuratorskich, prosząc o wznowienie procesu. Atakuje nie tylko mnie, ale i moją żonę, która zapamiętała dziwną pozycję, w jakiej książę podpisywał weksle. Wszystko na moja niekorzyść. Moje zachowanie się przy zwłokach uważa za podejrzanę dlatego, że nie ujawniałem głośno mojego głębokiego bólu i rozpaczę po stracie przyjaciela. Nie widzi cyfr bilansu, które wyraźnie mówią, iż miałem pokrycie weksli. Eksper-

tyzy tłumaczy jednostronnie. Wszędzie widzi dowody przeciwko mnie.

W końcu swego przemówienia oskarżony powiedział:

„Jestem niewinny. Wzywam Boga na świadka, że jestem niewinny“.

WINA RIEDLA

Jubileusz Ludwika Solskiego.



W dniu wczorajszym w Teatrze Wielkim święcił swe złote gody ze sztuką polską znakomity a tysta i reż ser Ludwik Solski. Zamieszczamy z tego powodu pocobiznę Jubilata w jednej z najwspanialszych ról jego, mianowicie w „Judaszu“.

Walka o stałe miejsce w Radzie Ligi.

Rzekome zobowiązania Chamberlaina wobec Brianda i Skrzyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Daily Herald“ podaje szczegóły o ostatnim posiedzeniu gabinetu angielskiego. Na posiedzeniu tem premier Baldwin usiłował przeprowadzić kompromis między członkami gabinetu w sprawie rozszerzenia stałych miejsc w Radzie Ligi, jednakowoż usiłowania te jego pozostały bez rezultatu. Chamberlain oświadczył otwarcie, że dał słowo honoru Briandowi, Skrzyńskiemu i przedstawicielowi Hiszpanji, p. Quinones de Leo, iż będzie popierał starania Polski i Hiszpanji o uzyskanie stałego krzesła w Radzie Ligi — że i słowa swego nie złamie.

Wobec tego oświadczenia Baldwin był skłonny przychylić się do stanowiska Chamberlaina, lecz 6-ciu ministrów oświadczyło, że jeżeli stanowisko Chamberlaina zwycięży w

tej sprawie w całej rozciągłości, to oni zgłoszą swoją dymisję.

Ponieważ obie strony nie chcą ustąpić od swoich postulatów, nastąpiły z obu stron zgłoszenia dymisji. Ażeby zapobiec przesileniu gabinetowemu i uzyskać na czasie w celu wyjaśnienia sytuacji, Baldwin postanowił odroczyć całą sprawę do środowego posiedzenia gabinetowego. W sferach rządowych mają nadzieję, że Briand zwolni Chamberlaina z danego mu podczas spotkania w Genewie słowa honoru.

„Kurjer Poranny“, pisząc o tej sprawie, zaznacza, że wiadomość o rzekomem słowie honoru, danem przez Chamberlaina premierowi Skrzyńskiemu, uważać należy za jakieś nieporozumienie, gdyż w rzeczywistości

Wkrótce w kinie „LEW“ najnowsza komedia:

PAT i PATACHON

jako miliardery. 1459

Chamberlain nie dawał żadnych zobowiązań wobec szefa naszego rządu.

„Times“ donosi, że delegaci Anglii, Francji i Niemiec odbędą w niedzielę w Genewie poufną konferencję, na której będą starali się znaleźć kompromisowe rozwiązanie w obecnej sytuacji, wywołanej walką o wprowadzenie nowych członków do Rady Ligi.

Co do Chamberlaina, to dziennik ten zaznacza, że nie odstąpi on od swych poglądów i że już w sobotę rano Chamberlain zamierza wyjechać wprost do Genewy, ażeby tam przygotować grunt dla swojej koncepcji.

Według zgodnej opinii angielskiej prasy germanofilskiej ostatnie deklaracje, wypowiedziane przez Chamberlaina, zaprzeczyły, jakoby był on związany wobec Brianda jakas

obietnicą, daną mu podczas styczniowej konferencji. Niemniej jednak, zdaniem tych pism, zdaje się wynikać z całego zachowania się Chamberlaina, że ma on zamiar wprowadzić do Rady Ligi poza Niemcami jeszcze inne jakieś państwa.

Donoszą dalej powyższe pisma, że komisja miała być niezadowolona z ostatniego oświadczenia Chamberlaina, lecz uspokoił ją premier Baldwin zapewnieniem, iż dopuści w tej sprawie do dyskusji na czwartkowym posiedzeniu Izby. Wynika wreszcie z doniesień prasy, że Churchill i 4-rej ministrowie zapowiedzieli swą dymisję, gdyby Chamberlain otrzymał upoważnienie do wprowadzenia nowych reprezentantów do Rady Ligi poza Niemcami.

Dzień, poświęcony Polsce.

Francja manifestuje swą przyjaźń dla Polski.

(Telefmem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donosi „Kurier Poranny“, niedziela ubiegła była we Francji w zupełności poświęcona Polsce.

W rozmaitych miastach i miasteczkach Francuzi jednomyślnie dali wyraz przekonaniu, że Polska powinna bez zastrzeżeń być przyjęta na stałe do Rady Ligi. W pra-

sie przy tej sposobności podniesiono, że Włochy z Małą Ententą tworzą wielki blok, któremu niełatwo będzie się przeciwstawić, i że niedługo Włochy, Francja i Mała Ententa zagwarantują Polsce osobnymi traktatami te prawa i to bezpieczeństwo, jakie zapewniał jej Traktat Wersalski.

Problem rozbrojenia a Niemcy.

Obawy Brianda.

(Telefmem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurier Poranny“ podkreśla silne wrażenie, jakie we wczorajszym przemówieniu Brianda wywołał ustęp, w którym Briand zaznaczył, że międzyaliancka komisja wojskowa kontrolująca nalegała na bezwzględne wykonanie ka-

żdego szczegółu planu rozbrojenia Niemiec. Bardzo się boje — rzekł Briand — że Niemcy korzystają z problemu rozbrojenia dla wynalezienia jakiejś nowej formy wojny, podczas gdy my trwamy wiernie przy starej kosztownej rutynie.

Nie należało podpisywać!

Wydoby p. Seydy w sprawie traktatu locarneńskiego.

(Telefmem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurier Poranny“ w dzisiejszym artykule wstępnym atakuje silnie słabość obecnego rządu koalicyjnego, a to z tego powodu, że przedstawiciel jednego z największych stronnictw koalicyjnych, mianowicie Endecci, poseł Marian Seyda, nie zawa-

hał się w Komisji dla spraw zagranicznych rozwijać swoich poglądów, iż rząd większości, do której przecież sam należy, powinien był nie podpisywać traktatu locarneńskiego bez uprzedniego zapewnienia Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi.

Prowokacja Litwy

w chwilach poważnych zagadnień międzynarod.

(Telefmem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Temps“ i „Fre Nouvelle“ zwracają uwagę na to, że ilokroć Pol-

ska ma jakieś poważne zagadnienia na terenie międzynarodowym, zawsze Litwa

Kowieńska prowokuje zajścia graniczne. Tak było ostatnio ze znanym incydentem, jaki wydarzył się na pograniczu polsko-litewskim w lesie podgajewskim. Incydent ten został wprawdzie zlikwidowany, jednakże zachowanie się Litwinów dało wiele do myślenia.

DYSKUSJA NAD RATYFIKACJĄ TRAKTATÓW LOCARNEŃSKICH.

Warszawa. 1. 3. (Pat.) Sejmowa komisja spraw zagraniczn. obradowała dziesiaj nad projektem ustawy o ratyfikacji traktatów locarneńskich.

W wyniku obrad i po ukończeniu dyskusji wybrano podkomisję w składzie polskich: referenta Niedziałkowskiego, Strońskiego, Chacińskiego, Seydy i Dębskiego, która ma zająć się opracowaniem zgłoszonych rezolucji i wniosków. Podkomisja ma złożyć sprawozdanie plenum komisji na następnym posiedzeniu, które wyznaczono na jutro.

NIUDAŁE PORWANIE ARTYSTKI.

Warszawa, 1 marca. (AW). „Ekspress Poranny“ podaje sensacyjną wiadomość o wykryciu przygotowanego zamachu porwania artystki teatru Szyfmana, p. Marii Malickiej.

ZWYŻKA CEN ROPY.

Borysław, 1 marca. (AW). Cena ropy podniosła się na 168 do 170 dolarów za wagon w transakcjach drobnych. Firma Vacuum Oil Comp. dewierciła szyb w Mraźnicy, 200 m. głębokości z produkcją 2.50 wagona dziennie.

DOWOLNE PRZYSTANKI TRAMWAJOWE.

Warszawa, 1 marca. (AW). Na skutek interwencji przedstawicieli warstw pracujących, dyrekcja tramwajów zarządziła dowolne przystanki tramwajowe w punktach większych ośrodków fabrycznych i urzędniczych.

WYJAZD PREMIERA DO GENEWY.

(Telefmem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Premier Skrzyński wyjeżdża do Genewy we środę. W skład delegacji polskiej w Genewie wchodzi oprócz premiera Skrzyńskiego: stały delegat dr. Sokal i poseł polski w Szwajcarii p. Medzelewski. —

CHCA. BY WSZYSTKO BYŁO JAK DAWNIEJ!

(Telefmem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Delegaci Sejmików powiatowych, którzy wczoraj zakończyli w Warszawie swoje obrady, wypowiedzieli także swą opinię o projektach „Komisji trzech“, powołanej do reorganizacji administracji państwowej. W opinii swej delegaci wypowiadają się przeciwko rozmaitym zarządzeniom oszczędnościowym i co do uproszczenia administracji, proponowanym przez ową komisję.

Bisping skazany na 4 lata więzienia.

Warszawa, 1 marca. (Pat.). Dziś o godzinie 7-mej wieczorem sąd apelacyjny ogłosił wyrok w głośnej sprawie barona Bispinga. —

Bisping został skazany za zabójstwo w rozdrażnieniu i fałszowanie weksli na 4 lata więzienia. Kara ta z mocy amnestji zmniejszona została do 2 lat 8 miesięcy. — Z powodu niezłożenia przez skazanego żądanej przez sąd kaucji w sumie 10 tys. zł. Bisping został aresztowany i osadzony w więzieniu.

TYLKO 3 DNI wtorek, środa, czwartek rozweselać będą wszystkich w swej najn. kreacji **TYLKO 3 DNI**
w kinie te trzy
„Grażyna“ PAT i PATACHON
(Leona Saich)

Opiszwroćenie wskaźnika drożyznianego przy wypłacie poborów kwietniowych.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Swego czasu rząd w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zdecydował, że przez pierwsze trzy miesiące bieżącego roku, ze względu na oszczędności budżetowe, nie będzie stosowany wskaźnik drożyzniany przy obliczaniu poborów urzędników i funkcjonariuszy państwowych. Ponie

waż w dniu 1. kwietnia upływa ów trzymiesięczny termin, delegaci stowarzyszeń urzędniczych zwrócili się wczoraj do premiera o przywrócenie wskaźnika drożyznianego przy wypłacie poborów kwietniowych. Premier Skrzyński przyjął przychylnie dezyderaty przedstawione przez delegację.

Koniec króla bandytów.

Słynny Tomescu, postrach Rumunii, zastrzelony przez żandarmów.

(s) Nareszcie, po blisko 8 miesięcznym pościgu, uda o się unieszkodliwić słynnego bandytę Tomescu, który dotychczas bezkarnie terroryzował kilka powiatów górnej Rumunii.

Przed tygodniami żandarmierja w Targoviste dowodziła się, że Tomescu graje na stokach gór Paduchiosu, czerpiąc środki żywności od tamtejszych pastuchów, pilnujących bydła na polanach. — Przed kilku dniami nadeszła wieść, że Tomescu bawi u pastuchów Valasescu: gdy wyszedł, by zwyczajem swoim spędzić noc w lesie, dwaj żandarmi ukryli się w chacie.

Istotnie nad ranem Tomescu, nie zlego nie przeczuwając, nadszedł w towarzystwie swego psa, by napić się mleka w szałacie braci Valasescu. Żandarmi powitali go strza-

łami. Bandyta czempredzej zerwał swój karabin, ale już nie zdażył strzelić, gdyż otrzy mawszy dwa strzały śmiertelne, zwał się martwy na ziemię.

Bandyta przedstawiał osobliwy widok, cały zarosnięty, z długimi włosami, spadającymi na kark, ubrany w mundur żandarma. Widocznie w ostatnich czasach nieszczęśliwie mu się powodziło, gdyż nie znalaziono przy nim żadnych pieniędzy. Zwłoki pogrzebano w tej samej miejscowości, która stała widownią końca jego bandyckiej kariery.

Tak więc zginął niepospolity śmiałek, którego czyny stały się tematem niezliczonych wprost fantastycznych legend, krążących w ustach ludu rumuńskiego.

Giełda lwowska.

Lwów, 2. marca.

W dniu wczorajszym kurs dolara efektywnego wynosił 775—780 przy tendencji słabej.

Na giełdzie walutowo-dewizowej sprzedawano dolary efektywne po kursach 776 i 775. W dewizach obroty niewielkie przy tendencji zniżkowej i małym zapotrzebowaniu. Notowania: Nowy Jork 778—774.

Bank Polski płacił dolary 763. Nowy Jork 768. W akcjach kursy utrzymano na poziomie ostatnich notowań. Hpoeczny 42—45 gr. Browary 865. Chodorow 410 i 415. Chybie 325. Tespy 270. Gazolina 110—120. Olkos 65 i 70 gr. Parowozy 18 gr. Z niekotowanych: J w rano 620. Lesienico 200. Gazy wschodnie 900. Brzozer 55 gr. Bank Polski 5800.

Na dzisiejszej giełdzie kurs dolara wynosił 777—778 zł.

ZGON KSIĘCIA RADZIWIŁŁA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w Rzymie zmarł książę Ferdynand ks. Radziwiłł, ordynat na Olyce, licząc 93 lat. Zmarły pochodził z linii, spokrewnionej z domem Hohenzollernów. Posiadał on olbrzymie dobra na Wołyniu i wspaniałą pałac na Pariser - Platz w Berlinie. Był on członkiem pruskiej Izby Panów i przez 45 lat posłem do parlamentu Rzeszy niemieckiej, a jednocześnie prezesem Koła Polskiego w tym parlamencie.

W dniu 10 lutego 1919, jako marszałek ze starszeństwa, zagał I. posiedzenie Sejmu ustawodawczego w Warszawie. W sferach ziemiaństwa polskiego w Poznańskim cieszył się on powszechną sympatją i pozostawił po sobie pamięć jak najlepszą.

DWA LISTY OTWARTE DO BYŁEGO PREMIERA GRABSKIEGO.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Były Centralny komitet obywatelski Królestwa Polskiego ogłosił list otwarty, występujący przeciwko rzucaniu oszczerstw na b. premiera Wł. Grabskiego. Jednocześnie ukazał się drugi list otwarty, wystosowany do niego przez cały szereg wybitnych osobistości ze świata naukowego i gospodarczego, a stający również w jego obronie.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że w liście otwartym, jaki Wł. Grabski ogłosił w zeszłym tygodniu w prasie, znalazł się zwrot, pomawiający profesorów jednego z uniwersytetów, a który przyczytni się oni do wytoczenia przeciwko niemu kampanji oszczerczej. Fakt, że b. premier podniósł ten zarzut w formie najzupełniej ogólnej i bez znaczenia, kogo podejrzewa w tym wypadku, wywołał niesmak i zupełnie naturalne zdziwienie w zainteresowanych kołach.

Aresztowanie sprzedawcy.

(b) Donoszą do „New York Herald“ że pewien młody Egipcjanin, mieszkający w małej miejscowości w Dolinie Królów, koło grobu Faraona Tutankamena, znalazł w podwórzu swego domu, przy rozkopaniu ziemi, kilka posążków i mumii, prócz tego wspaniałego i cennego skarabeusza, oraz przeiękrą laskę.

Przedmioty te sprzedał pewnemu turystyce amerykańskiemu za 550 dolarów. Rząd egipski zażądał aresztowania sprzedawcy.

Okazuje się, że przedmioty te pochodzą z okresu XII. dynastji. Własność, na której znaleziono te przedmioty, należą do pewnego bogatego Egipcjanina, który zapłacił za nią 25.000 franków.

Kronika bieżąca.

3 MARCA	SRODA rz.-kat. Kunegundy p. gr. kat. Lwa pap. rym.
-------------------	---

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

Wtorek 2 bm. o 4-tej pop. „Zakłete trzewiczki“. Przedstawienie dla dzieci. Ceny niższe popołudniowe.

Wtorek 2 bm. o 7.30 wiecz. „Kredowe Koło“.

Środa 3 bm. „Janek“ — „Verbum Nobile“.

Czwartek 4 bm. o 7.30 wiecz. „Dama w purpurze“. Goślny występ Heleny Miłowskiej.

TEATR NOWOŚCI

Wtorek 2 bm. „Medaljon Prababki“.

Środa 3 bm. „Pan Naczelnik — to ja...“.

Czwartek 4 bm. „Pan Naczelnik — to ja...“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Wtorek „Mieszczanie“ przedostatni goślny występ Solskiego.

Środa „Mieszczanie“ ostatni występ Solskiego.

Czwartek „Urwis“ (ceny popularne).

KINOTEATRY:

Apollo: Golgota uczciwej kobiety.
Fatamorgana: Hrabina Paryża.
Kopernik: Człowiek w płonącej kuli.
Lew: Chryzantemy.
Marysienka: Dziesięcioro przykazań.
Palace: Czar walca.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITART. na b. tydzień. We czwartek, dnia 4-go marca o godz. 20-tej koncert Mariji i Kazimierza Wilkomirskich (fortepian i wiolonczela). Utwory Bacha, Griega, Rachmaninowa, Slezjabina, K. Wilkomirskiego i Czajkowskiego.

JUBILEUSZ LUDWIKA SOLSKIEGO odbył się wczoraj niezwykle uroczyste w Teatrze Wielkim. Znakomitego artystę przyjeżdżającego i obdarzonego go stosami kwiatów i wieńców. Wygłoszono szereg mów. Nastroj był bardzo podniosły. Oszersze sprawozdanie w numerze jutrzejszym. (kb.)

TEATR WIELKI daje w dniu dzisiejszym na popołudniowe przedstawienie o g. 4-tej po cenach niższych na ogólne żądanie sfer rodzicielskich „Zakłete trzewiczki“.

Wieczorem ukazuje się atrakcyjna sztuka repertuaru dramatycznego „Kredowe Koło“ — z wielkim uznaniem przyjęta przez całą miejscową prasę i publiczność.

TEATR NOWOŚCI daje dziś po raz ostatni na wieczorne przedstawienie arcywesołą, pełną serdecznego, smacznego, swolskiego humoru, polską farsę „Medaljon Prababki“.

DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „MIESZCZAN“ ZE SOLSKIM. Z powodu naglej zmiany repertuarowej w warszawskim Teatrze Narodowym i z powodu choroby Węgrzyna, Ludwik Solski musi wyjechać do Warszawy, gdzie grać będzie „Po-

„Czarna ręka”.

„Poderżniemy mu gardziółko, jak wróblowi”.

b) Słynny śpiewak włoski, Benjamin Gligi, tenor opery Metropolitan w Nowym Jorku i znany w Ameryce jako „następca Carusa”, miał dać koncert w Detroit. Ale tuż przed jego przybyciem policja tego miasta otrzymała dziwne ostrzeżenie „czarnej ręki”:

„Jeśli Gligi chce dostać się do truplarni, niech tylko zaśpiewa w Detroit. Poderżniemy mu gardziółko, jak wróblowi”.

Natychmiast 20 policjantów udało się

na dworzec, aby oczekiwać przybycia śpiewaka do Detroit i od rowadzić go do hotelu, gdzie też przybywał pod strażą przez cały dzień i przez całą noc. Porozumiewawszy się następnie z swoim impresariem, Gligi wolał odwołać koncert i wyjechał do Buffalo.

Ogłoszono następnie publicznie ci, że Gligi nie chciał śpiewać w Detroit z obawy, aby „nerwowy atak” nie wpłynął źle na jego głos.

W Nowym Jorku kąpią się w szampanie.

Bakchanalje artystek operetki nowojorskiej.

(b) Ira a nowojorska ogłasza s c e g o b y niezwykłej uczty, którą urządził pewien kompozytor operetek i rewii nowojorskich, niejaki Earl Carol. Aż do ósmej godziny rano odbywały się istne bakchanalje, w których brały udział artystki i chórzystki operetki. Między uczestnikami tej szalonej zabawy znajdowała się również exhrabina Catacart, której zezwolono wreszcie na pobyt w Ameryce.

Na zakończenie wścieklej pijatyki odbyły się zawody i produkcje w pływaniu. Zabawa doszła wtedy do punktu kulminacyjnego. Wtedy pewna piękna chórzystka rozebrała się do naga i weszła do wielkiej kąpieli, napełnionej szampaem i wykąpała się w nim.

Następnie szampana tego nalano do kieliszków i podano uczującym

likę i miłość”. Na przedstawienia we wtorek i środy zniżki obowiązywać nie będą. Po powrocie z Warszawy Solski grać będzie w Polityce i w miłość”.

ZWIĄZEK AKAD. MŁ. ZJEDNOCZ. urządza we wtorek dnia 2 bm. o g. 7-ej w sali Pol. Domu Akad. ul. Królewska 7. odczyt kol. Celestyna Glanza na temat: „Konstytucja polska”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

POSILDZENIE NAUKOWE MAŁOP. TWA LEKARZY WETERYNARYJNYCH odbędzie się dnia 2 marca br. o g. 18 w sali Nr. II. Akad. Med. Wet., ul. Kochanowskiego 61. Porządek obrad: Odczyt asystenta Jakubowskiego pt. „Historia podkowy”.

ODZNACZENIE WYDAWCY LWOWSKIEGO. Na odbytej niedawno we Florencji II międzynarodowej wystawie książki otrzymała Księgarnia Wydawnicza H. Altenberga dyplom pochwalny. Wśród kilkunastu odznaczonych w Polsce jest to jedyna firma lwowska.

LWOWSKA IZBA SKARBOWA podaje do wiadomości emerytów, oraz wdów i sierót, że już ukończyła przesyłkę przekazów czekowych na zaopatrzenia za marzec 1926 r. z terminem płatności 2 marca br.

Zaopatrzenia te obliczono według mnożnej po 43 groszy za punkt z potrąceniem 4 procent stosownie do ustawy z 22 grudnia 1925 r. Potrącenia tych nie dokonywano przy zaopatrzeniach grupy XV uposażeń.

WYSTAWA GRUPY KRAKOWSKICH WARSZAWSKICH MALARZY. W piątek 26 z. m. nastąpiło otwarcie (vernissage) Wystawy obrazów grupy Krakowskich i Warszawskich malarzy w gmachu pl. Marjański 10, I. p. nad firmą K. Lewicki. Wystawa otwartą będzie codziennie od godz. 11 tej do 7-mej.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia, że na zebraniu tygodniowym 3 marca br. wygłoszą pp. prof. Dr. E. Romer, Dr. A. Zierhoffer i P. M. Janiszewski referaty na temat: „Stosunki gospodarcze Polski w świetle kartografii”. Początek o godz. 18 tej. Goście mile widziani.

STARANIEM UNIW. LUD. IM. ADAMA MIC-KIEWICZA we Lwowie odbędzie się we wtorek dnia 2 bm. odczyt inż. Wl. Wrażeńa na temat: „Jak powstają odlewy z żelaza i stali” z przeżroczami. Sala Miejsk. Muzeum Przemysł. ul. Hetmańska 20. Początek o g. 7-ej włącz.

W CELU POGŁĘBIENIA WIEDZY WOJSKOWEJ. Tutejsze Dowództwo Korpusu organizuje dla członków Związku Ofi-

Obuwie najepszych fabryk zagranicznych, po cenach fabrycznych po cenie 50.-
-a I. BACH & H. POST, ulica P.ńska 7.

cerów Rezerwy ćwiczenia aplikacyjne oraz gry wojenne, pod osobistym kierownictwem zastępcy dowódcy korpusu generała Thuilliego, które odbywać się będą dwa razy w miesiącu w dni świąteczne w lokalu Związku Oficerów Rezerwy, przy ul. Kopernika 1. 4. Ze względu na dośrodek znaczenia gier i ćwiczeń w kierunku pogłębienia wiedzy wojskowej, Związek Oficerów Rezerwy nie wątpi, że ogół jego członków przez masowe wpisanie się na powyższy kurs, da wyraz pełnego zrozumienia ważności tego kroku. Wpisy do 5 marca br. między godziną 5—8 wieczorem przyjmuje wydział P. W. Związku Oficerów Rezerwy.

LWOW. TOW. FOTOGRAFICZNE po przeprowadzeniu się do nowego lokalu przy ul. Sokoła 4 (gmach Wieku Nowego) urządziła we wtorek dnia 2-go marca br. wieczór dyskusyjny, tudzież pokaz przeżrocy. Początek o godz. 6.

„PAN NACZELNIK — TO JA!”, przewesola „arsa Moncy’a, która obiegła wszystkie stołeczne sceny z nadzwyczajnym powodzeniem, ukaże się po raz pierwszy w środę, na scenie Teatru Nowości, w pierwszorzędnej obsadzie artystycznej, w pp.: Dobrzańska, Jankowska, Ładosiówna, Szczęsna (główna rola kobieca), Hierowska, Czakiem, Fertnem (rola tytułowa), Kalinowskim, Lochmanem, Okornickim, Zabielskim i in. w reżyserji p. Dobrzańskiego.

KURS INSTALATORÓW GAZOWYCH. Izba handlowa i przemysłowa w porozumieniu z Dyrekcją Miejs. Zakładu gazowego we Lwowie rozpoczyna z dniem 15 marca br. 10-cio tygodniowy dookształcający - zawodowy kurs dla instalatorów gazowych. Zgłoszenia na kurs przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela Oddział techniczno-przemysłowy Izby ul. Bourlarda 5 w godzinach od 9—2.

(d) **PRZEBITY GORĄCEM ŻELAZEM.** Odnosnie do wczorajszej notatki pod tym tytułem nadmienić należy, że Michał Prociów, liczący lat 15, wcale nie został przebity przez Michała Procka gorącym żelazem, jak to podał w polceji. Faktem jest, że ubiegłej soboty uczeń Prociów, pracując przy ogniu w warsztacie p. Procki, przez własną nieostrożność podsunął się kującemu żelazo i upiekł się w brach.

Na bucik do gotowego aparatu pro- tezy otwieramy składkę dla biednej kałeki. Brakuje jeszcze 17 zł. Apelujemy do miłoś- sierdzia naszych czytelników i nie wątpimy, że apel ten odniesie dobry skutek. Służymy też adresem nieszczęśliwej. 9065.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.
Piątek, 5. marca: **Alfred Hoehn**, Re- cital fortepianowy. 513

▲ **NADESLANE.** ▲

Kurs MASAŻU

rozpocznie się w marcu w Zakładzie ortopedycznym

Dr. S. TENNENBAUMA
ul. Małeckiego 5. Wpisy codziennie. 14671



KAŻDEJ SMAKUJE

doskonali: **czekolada „Plutos”**, każda z pań przyjmie ją z wdzięcznością, bo równie smacznej eszcznie nie jada. Nędziwnego **CZEKOŁADA**

„Plutos” wyrabiana jest z nadz zych surowców pod kierunkiem maistrów z Szwajcarii i Holandji.

Plutos

Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA W KRAJU.

WARSZAWA.

Polonia — Ruch 5:4 (1:3).

Warszawa jest miastem, w którym druga klasa skutecznie dobiera się od czasu do czasu do pierwszej. „Ruch” mógł bardzo łatwo pokonać mistrza okręgu.

Legia — Skra 5:0 (2:0).

Warszawianka — Sarmata 9:1 (4:0).

Orzeł Biały — A. Z. S. 8:0.

Zawody w rugby zakończyły się pewnym zwycięstwem Orła.

KRAKÓW.

Wisła — Olsza 12:0 (5:0).

Krowodrza — Wawel 3:1 (1:1).

Zwierzyniecki — Makkabi 3:2.

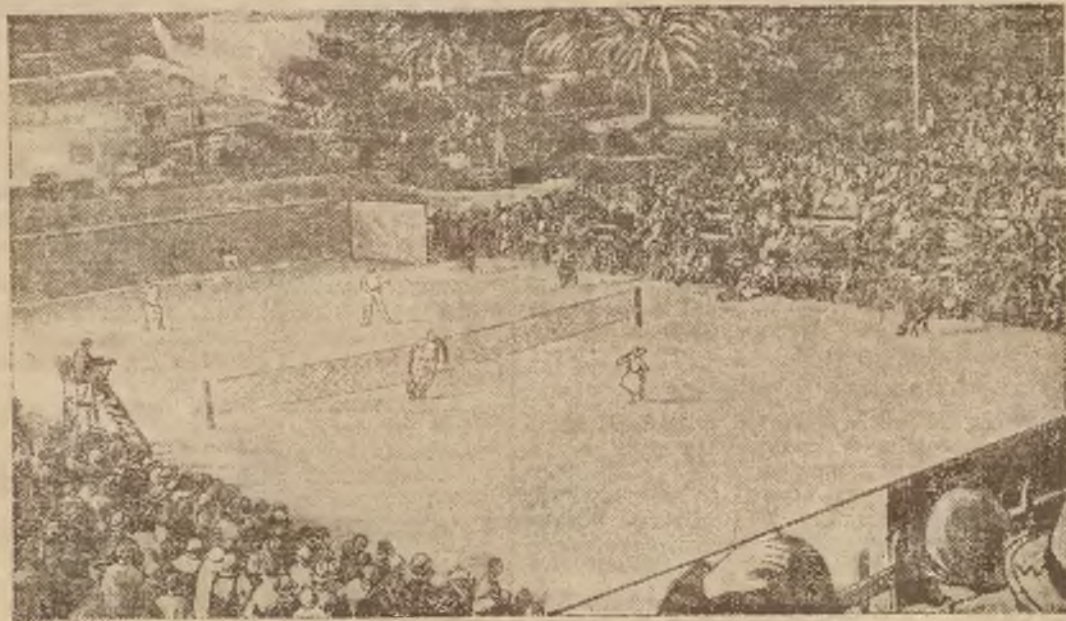
Wisła — Legia 1:0 (1:0).

BIELSK.

Cracovia — BBSV 1:1 (1:1).

Bardzo miły unik biało-czerwonym.

Europa pobili Amerykę w tenisie.



W Nicei odbył się niedawno sensacyjny match tenisowy między mistrzynią tenisa w Europie, Francuską Zazanną Lenglen, a mistrzynią Ameryki, miss Heleną Wills. Zwyciężyła p. Lenglen. Rycina nasza przedstawia chwilę rozgrywania matchu na placu tenisowym hotelu Carlton w Nicei.

W objęciach nędzy i głodu.

Pod Łodzią ludzie żywią się łupinami ziemniaków.

(c.) Wychodząca w Łodzi „Republika” zamiezcza przygnębiający art. kul o straszliwej nędzy, jaka panuje w miasteczku Buzeziny, oddalonym o dwie mile drogi od „polskiego Manches-eru”, jak często Łódź dawniej nazywano. Mieszkańcy tej miejscowości zajmowali się od długich lat krawiectwem, a skutkiem obecnego zastoju popadli w skrajną nędzę. Na tem tle powstała także epidemia chorób zakaźnych, wśród których największe zniwo zbiera tyfus brzuszny.

Mieszkańcy wyzbywają się swojego dobytku za śmieszna cenę, przedmioty co-

dziennego użytku sprzedawane są nie za pieniądze, lecz za kilo mąki, trochę węgla lub bochenek chleba. W wystawach okien wiszą spodnie na sprzedaż w cenie 50 groszy za parę, ale i na ten wydatek nikt sobie nie może pozwolić — nawet „właściciel” sklepu.

Są pewne rodziny, które w ciągu całej zimy żywiły się tylko łupinami ziemniaków.

Wydawałoby się to nieprawdopodobnym, gdyby nie było niestety — smutną, bolesną prawdą...

Tragedja małżeńska.

MAŻ WRAZ Z CHORA NIEULECZALNIE ŻONĄ ODBIERAJĄ SOBIE ŻYCIE.

(c) W zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie wydarzyła się w sobotę przejmująca do głębi tragedia małżeńska. W zakładzie tym od kilku miesięcy przebywała na kuracji Helena Feldblumowa, licząca około 50 lat lekarka - dentystka z Warszawy, żona dr. Michała Feldbluma, urzędnika bankowego w Warszawie. Cierpiała ona od dwóch lat na rozstrój nerwowy i dlatego w sierpniu zeszłego roku, za zgodą męża, udała się do Kobierzyna, aby w tamtejszym zakładzie szukać pomocy w swej chorobie.

Onegdaj przybył w odwiedzin do żony dr. Feldblum i razem z nią popełnił w sobotę rano samobójstwo. W liście, jaki pozostawił, pisze on, że żona prosiła go, by uwolnił ją od cierpień i w tym celu pozbawił

ją życia. Maż w końcu zgodził się na to. Korzystając z chwilowej nieobecności pielęgniarki zakładowej, którą pod błahym pozorem z pokoju usunął, dr. Feldblum zażył wraz z żoną jakiegoś białego płynu z dwóch flaszeczek. Śmierć nastąpiła natychmiast, gdyż pielęgniarka, wróciwszy po kilku zaledwie minutach, zastała oboje bez życia.

Dr. Feldblum był człowiekiem zrównoważonym, dbałym o zdrowie swej chorej żony, którą często odwiedzał w zakładzie, i dzięki swej troskliwości nie wzbudzał w personalu zakładowym żadnych podejrzeń, tak, że zamiar samobójstwa, z którym się oddawna nosił, mógł wykonać bez żadnych nieprzewidzianych przeszkód. Koszta leczenia i utrzymania chorej żony uiszczył w zakładzie już z góry za marzec br.

BUDAPESZT. (Mistrzostwo).

Terökves — Vivo 2:1 (2:1).

MTK — Vasas 1:1 (0:1).

FTC — ETC 3:1 (0:1).

UTE — „33” 2:1 (1:1).

Uniwersytet — III Kerület 1:0 (0:0).

RUGHBY.

Anglia — Francja 11:0.

Irlandja — Szkocja 3:8.

Niemcy — Holandia 2:1.

* * *

Walne zgromadzenie Związku Związków Sportowych. Dnia 28 lutego br. odbyło się w Warszawie zgromadzenie Związku Związków Sportowych, naczelnej władzy sportowej w Polsce. Po dokonaniu wyboru członków zarządu, w skład którego weszli: poseł Jedynek, A. Loth, prof. Piasecki, pp. Pieszkowski i Mochowicz, zjazd powziął następujące uchwały:

1) Walne zgromadzenie stoi w sprawie zawodowstwa na stanowisku uchwał kongresu w Pradze i poleca swym członkom, by, o ile możliwości, ograniczyli kontakt sportowy z zagranicznymi zespołami profesjonalnymi.

2) Zarząd Z. Z. opracuje projekt odznaki sportowej w porozumieniu z poszczególnymi Związkami sportowymi i Naczelną Radą wychowania fizycznego.

4) Z. Z. organizuje pięciobój nowoczesny o mistrzostwo Polski.

5) Zgromadzenie uchwała utworzenie wojewódzkich komitetów, jako ekspozytur Z. Z. Zawody organizacyjne tych komitetów ustali Zarząd Z. Z.

6) Zgromadzenie wyraża ubolewanie, iż PZPN wyznaczył termin swego walnego zgromadzenia równocześnie z terminem zgromadzenia Z. Z.

Zebrań graczy pierwszej drużyny LKS Pogoń odbędzie się dnia 2 marca br. o g. 6-ej wiecz. w lokalu klubowym. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich graczy bezwarunkowo konieczna.

Pierwszym członkiem honorowym PZPN-u został na ostatnim walnym zgromadzeniu wybrany inż. Ludwik Christelbauer ze Lwowa.

LACOSTE ZDOBYWA MISTRZOSTWO AMERYKI W TENNISIE.

Po sensacyjnej porażce „króla rakiety”, Tildena oraz Andersena, finał tenisowy mistrzów Ameryki na kortach krytych rozegrali między sobą dwaj fenomenalni tenisowi francuscy Lacoste i Borotra. Po niezwykle ciężkiej walce Lacoste zdobył tytuł mistrza Ameryki w czterech setach: 15:13, 6:3, 2:6, 6:3. Sensacyjny ten mecz zemocjonował widzów w sposób nienotowany nawet w Ameryce.

8 MILJONÓW ZŁOTYCH NA SPORT.

Nawiosok A. Chamberlaina, występującego z ramienia rządu, parlament angielski uchwalił 200 tysięcy funtów szterlingów, jako subdyjum na krzewienie sportu wśród urzędników Imperium Wielkiej Brytanii. Subdyjum to uchwalone zostało mimo znacznych oszczędności, jakie parlament angielski czynił w budżecie państwowym na rok 1926.

ZAWODY LYŻWIARSKIE O MISTRZOSTWO ŚWIATA

odbyły się w Drontheim. Mistrzem świata w jeździe szybkiej na lodzie w r. 1926 został nieznanymi dotychczas młody Norweg, Ballangrund, który w 4 biegach zdobył 3 pierwsze miejsca.

500 m.: 1) Larsen (Norw.) 44.7 s. — 2) O. Olsen (Norw.) 65.9 s.

1500 m.: Ballangrund 2 m. 25.4 s.

5000 m.: Ballangrund 8 m. 42.7 s.

10.000 m.: Ballangrund 18 m. 09.1 s.

W ogólnej klasyfikacji:

1) Ballangrund.

2) Larsen.

3) Ewensen. (Wszyscy z Norwegii, która po sukcesach swych synów w narciarstwie, okryła się nową chwałą w łyżwiarstwie. Mały ten naród, mając wymarzone warunki atmosferyczne i terenowe w zimie, zaczął w sportach zimowych wszystkie inne konkurujące narody.

KARPACCKIE TOW. NARCJARZY zawiadania o przeniesieniu swego lokalu na ul. Sokola l. 4 II p. Urzędowanie odbywa się w poniedział. (nie wtorki, ak dotąd), czwartki i piątki, od godz. 19-20.

ZAWODY ZAGRANICZNE. WIEDEN, (mistrzostwo).

Rapid — Hertha 3:1 (1:1).

Vienna — Hakoah 4:3 (2:1) (przyjacielskie).

ZAWODY O PUHAR.

Amatorzy — Br. Gittenauer 3:1 (0:0, 1:1).

Przez 90 minut zdołał Br. Gittenauer utrzymać wynik remisowy — dopiero w okresie przedru-

nia gry Amatorzy strzelili dwie zwycięskie bramki. —

Admira — Rag 3:1 (0:1, 1:1).

W ten sam sposób zwyciężyła Admira.

S. Immering — Wacker 3:2 (1:1).

Sportklub — Nicholson 2:1.

Florisdori — Bewegungsspieler 3:1 (1:1).

Slovan — Graphia 6:1 (4:0).

SPRAWY GOSPODARCZE

UPRAWA TYTONIU W POLSCE W R. 1926.

W r. 1926 jak i w latach poprzednich. Ilość powiatów w Polsce, w których tytoń jest w znaczniejszych ilościach uprawiany i które wskutek tego zaliczone są do t. zw. rejonów uprawy A wynosi tylko 28 a to: 18 powiatów we Wschodniej Małopolsce, 5 powiatów w południowej części woj. wołyńskiego, pozatem zaś pow. grodzieński i wołkowyski w woj. białostockiem, grudziądzki w pomorskiem i rybnicki w śląskiem). Termin wnoszenia prośb i pozwolenie na uprawę tytoniu upływa w rejonach uprawy 15 kwietnia, w powiatach nienależących jeszcze do rejonów w ciągu marca, przyczem w tej drugiej kategorii powiatów pozwolenie na uprawę udziela Inspektorat Uprawy Tytoniu w Warszawie (Kaliska 1). Warunkiem uzyskania pozwolenia jest zgłoszenie pod uprawę przestrzeni wynoszącej co najmniej 500 metrów kwadr. w jednej całości oraz, o ile pod uprawę zgłoszone są niewielkie obszary, większą ilość zgłoszeń w danym powiecie lub gminie. Preliminarz budżetowy na r. 1926 przewiduje zakupno przez Monopol Tytoniowy 1,800.000 kg. tytoniu krajowego, czy jednak cyfra ta zostanie osiągnięta, zależy od ilości zgłoszeń ze strony rolników, zwłaszcza na obszarach na których dotychczas tytoń nie był uprawiany w znaczącym rozmiarze. Statystyka z lat poprzednich wykazuje roczny zbiór (w kg.): w r. 1919 — 14.499, w r. 1920 — 129.319, w r. 1921 — 155.733, w r. 1922 — 473.448, w r. 1923 775.169, w r. 1924 (nieurodzaj) 601.478, w r. 1925 (obliczenie tymczasowe) 923.000, przy czem poza rejonami uprawy zebrano tylko: w r. 1923 — 9075 kg., w r. 1924 — 8393 kg. Za r. 1925 obliczeń jeszcze nie zamknęło, zbiór przypuszczalny według oszacowania, dokonanego w lecie powinienby wynosić około 25.000 kg.

Sredni zbiór z 1 ha dostarczony Monopolowi Tytoniowemu wynosił w r. 1924 około 4.000 kg. w tytońach czerwono kwitnących, przy tytońach zaś żółto kwitnących i ma-

chorkowych przeszło 1.500 kg. (w okręgu grudziądzkim nawet przeszło 2.500 kg.). Cena płacona przez Monopol Tytoniowy za dostawione liście wynosiła w r. 1925 do 45 gr. za tytoń czerwono - kwitnący, do 90 gr. za tytoń żółto - kwitnący oraz do 65 gr. za machorkę (wszystko za 1 kg.), przyczem za dobre wyniki dodawano premję 10—15 proc. Sredni dochód z hektara wynosił w r. 1924 w rejonie śląskim (pow. rybnicki) 1.571,15 zł. w rejonie pomorskim (pow. grudziądzki) 1.549,16 zł., poza rejonami uprawy zaś 1.275,21 zł. co dowodzi, że wiele okolic Polski, nie uprawiających dotąd tytoniu, nadaje się znakomicie do tej uprawy.

HANDEL Z TURCJĄ.

W dn. 23 bm. odbyła się w Izbie Handlowej w Katowicach konferencja przy udziale delegata Ministerstwa P. H. p. M. Turckiego, przedmiotem której było omówienie sprawy handlu z Turcją i bliskim Wschodem, oraz powołanie do życia organizacji konsorejum mającego na celu objęcie wykorzystania uzyskanej w Turcji koncesji dla Polski.

Dnia 27 bm. o godz. 11 przed południem w sali recepcyjnej Ministerstwa P. i H. odbędzie się 3-cia z rzędu konferencja w sprawie eksportu do Turcji, na której zostanie definitywnie postanowiona forma powstającej organizacji i ustalona lista udziałowców.

TARGI GDAŃSKIE

M. P. i H. przychylając się do prośby Dyrekcji Targów Międzynarodowych w Gdańsku, uznało za możliwe przyjąć zaproszenie dla przemysłu polskiego do udziału w tegorocznej Wystawie Prób i Wzorów w Gdańsku, mającej się odbyć w terminie od 25 kwietnia do 2 maja br. Organizację działu polskiego na tej wystawie objęła Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego (Chmielna 32 tel. 234—50) znajdującej się pod protektoratem Ministerstwa Przem. i Handlu.

puścił Amerykę i uciekł do Europy. W rok później przysłał jej ten list właśnie, donosząc, że wstąpił jako ochotnik do armji francuskiej i walczy na froncie belgijskim. Gdy porównano pismo Authela Mangin z tym listem, rozpoznano duże podobieństwo.

W sprawie tej zdecydować jeszcze mają specjali znawcy.

A tymczasem bogata fermerka czeka niecierpliwie rezultatu tego orzeczenia: Jej syn zaginiony, czy też nie on? Widziała co wojna zrobiła z tego człowieka. Oko w oko stanęła wobec okrutnej tragedji. Miała przed sobą lachman ciała, w którym tukała się chora, znękana obłędem dusza. Ale matkę dręczy myśl: A może to przecie jej syn rodzony, a wówczas czy nie jest jej obowiązkiem zabrać go do domu? Wiece pisze jeden list po drugim do zarządu szpitala Clermont - Ferrand i prosi o „ostateczną odpowiedź“.

Czy wolałaby teraz, gdy już widziała jak wygląda ów domniemany syn zaginiony, aby to był obcy?

A może nie! Któż bowiem zdoła ogarnąć ogrom miłości matczynej..

Z sali koncertowej.

Bywalcy koncertowi mogą naprawdę żałować, że nie poszli na Koncert Kwartetu drezdeńskiego, który przed paru dniami dał się słyszeć z estrady Tow. Muzycznego. Publiczności na koncercie zebrało się tak mało, że muszę od tej uwagi zacząć moje sprawozdanie, wyrażając żal, że nie słyszysz znakomitego kwartetu każdy, interesujący się muzyką. Że jest znakomitym zespołem — to rzeczy nie ulegająca najmniejszej kwestji. Przez estradę koncertową przesunęło się w ostatnich czasach kwartetów sporo, jednak produkcje Drezdeńczyków nie tylko wytrzymują w całej pełni porównanie z kwartetami, które mieliśmy sposobność słyszeć, ale w pewnej mierze górują nawet nad nimi.

Rzadko słyszy się kwartet, któryby był zgrany tak świetnie ze sobą, jak omawiany, któryby nie dawał najmniejszych odchyleń w brzmieniu, któryby był naprawdę jedną myślą počętą w głowach i sercach czterech artystów. Piszę: w głowach i sercach rozumiejąc przez to i wysoki kunszt odtwórców i dziwny sentyment, który spowija ich przepiękną grę. Czuje się w niej bezmiar artyzmu; o tem, co wkracza w dziedzinę techniki nie piszę nawet. Na pełne podkreślenie zasługuje natomiast strona dynamiczna odtwarzanych utworów, istotnie przepięknie traktowana.

W skład tego znakomitego zespołu wchodzi pp.: Gustaw Fritzsche (1 skrzypce), Fryderyk Schneider (2 skrzypca), Hans Riphan (altówka) i Aleksander Kropholier (wiolonczela). Drezno ze swoich przedstawicieli może być dumne!

W programie znalazły się trzy kwartety, a to: D. Dittersdorfa: „Kwartet es-dur“, ujmujący swą formą i pięknem melodji, Beethovena „Kwartet a-moll op. 132“, który pozwolił nam rozkoszować się głębią interpretacji artystów i „Kwartet „es-dur“ — Regera zagrany po mistrzowsku.

Wieczór był jednym z najudatniejszych koncertów w tym sezonie, aranżowanych przez Biuro p. M. Tuerka, na pełne zaś uznanie zasługuje fakt, że koncert ten traktowany był jako — popularny.

Prof. Lesław Jaworski.

ZADYSKI.

„ZYCIE URZĘDNICZE“. Opuścił prasę drukarską Nr. 1—2 „Zycia Urzędniczego“ z br. rozpoczynającego trzeci rok wydawnictwa, na treść numeru składają się różne artykuły, odnoszące się do spraw urzędniczych.

Tragedja nieznanego inwalidy.

CZY AUTHEL MANGIN? — TOWARZYSZE NIEDOLI — RZEWNE SPOTKANIE. ON TYLKO JEDEN POZOSTAŁ. — CZY SERCE MATKI ODGADNIE?

(?) W zakładzie dla obłąkanych w Clermont - Ferrand, pod Paryżem, znajduje się od paru lat inwalida wojenny, zapisany w rejestrach jako Anthel Mangin. Walczył kiedyś na belgijskim froncie. Ciężko rannego z przetrzealoną głową, zabrano z pola bitwy do polowego szpitala. Trzy lata przeleżał w rozmaitych wojennych szpitalach, wreszcie po skończonej wojnie, za staraniem Czerwonego Krzyża odesłano go do Francji.

W zakładzie Clermont - Ferrand nie można było stwierdzić jego tożsamości, ponieważ umysł tego człowieka otaczały nieprzeniknione mroki. Strzał szrapnelowy w głowę sprawił to, że nie tylko zniekształconą miał twarz, ale stracił także zupełnie pamięć. Z czasem stan jego poprawił się o tyle, że poznawał ludzi ze swego otoczenia, czytał zaczął gazety, oraz interesował się tem, co dzieje się na świecie. Żadną jednak nutą nie mógł sobie przypomnieć najmniejszego bodaj szczegółu z przeszłości, ani powiedzieć, jak się nazywał. Kiedy go rannego znaleziono na polu bitwy miał w kieszeni wojskowej bluzy kopertę, zaadresowaną do Authela Mangin. Zapisano go pod tem nazwiskiem do ksiąg szpitalnych i dotąd nazywał się Authel Mangin.

Authel Mangin miał w szpitalu Clermont - Ferrand czterech towarzyszy niedoli, również okrutnie zmasakrowanych inwalidów wojennych, których ocaliła i do-

życia przywróciła chirurgia, ale nie zdołała wyciągnąć z mroków obłędu. W roku 1921 opublikowano ich podobiznę ze stosownym artykułem we wszystkich znaczniejszych dziennikach francuskich. Spodziewano się, że tą drogą będzie można trafić do krewnych nieszczęśliwych ofiar wojny.

W trzech wypadkach próba się udała. Członkowie rodziny rozpoznali w podobiznach oszpeconych inwalidów tych, których mieli już za umarłych. Zgłosili się do zarządu szpitala i nastąpiło spotkanie, przy którym nawet zatwardziali w służbie szpitalnej dozorca nie mogli powstrzymać się od łez.

Zgłosiły się też cztery kobiety u Authela Mangina. Każdej z nich zdawało się, że w tej jego podobiznie rozpoznają zniekształcone oblicze zaginionego syna. Były to: wdowa po paryskim kupcu, a dalej wienśniczka z Rhodes, nauczycielka z Nantes, wreszcie bogata fermerka z Kanady. Przy spotkaniu tych kobiet z Authelem Mangin oświadczyła każda z nich, że ten inwalida niczem nie przypomina tego, którego szukają. A on z nieufnością spoglądał na wszystkie cztery kobiety i nie odezwał się do nich, choć go błądziły o jakieś słowo.

Na podstawie próba pisma przypuszczają teraz w Clermont - Ferrand, że Authel Mangin jest może synem owej fermerki z Kanady. Pani ta przysłała bowiem list swego zaginionego syna, który w 1913 roku o-

Z dziedziny mody.

Skromne, eleganckie kompiety i suknie na okres przedwiośnia i wiosny. — Namodniejsze materiały. — „Cape” i płaszcze z peleryną znowu będą en vogue. — Gupa modeli wiosennych. — Suknia w krepy o wzorze „pastylkowym”. — Turban do podróży i sportów.



(9) Ubierając się na ulicę, wybierze elegancka, dystygowana kobieta suknię jak najbardziej skromną.

W zimie nie razi to, gdy pani ubiera kosztowne futro. Latem przepych sukni tkwi w barwnym, lekkim materiale. Lecz na wiosnę kostjum, płaszcz, czy suknia, muszą być tak dobrane, aby dawały wrażenie, że uniknęło się tu wszystkiego, co jest efektowne lub narzucić się by mogło wzrokowi przechodniów.

Natomiast dbać należy o nowość linii i modnego kroju, a wybierać przytem materiały solidne, w gatunku jak najlepszym.

Możliwie najskromniej się ubrać, ale nadać wybranemu modelowi kompletu cechę osobista.

Moda obecna sprzyja ogromnie temu wytwornemu smakowi. Suknie, przeznaczone do spaceru czy jak się to zwykle mówi „na ulicę”, odznaczają się niezwykłą dotąd



prostotą. Przedewszystkiem są zapięte pod szyję, mają długie rękawy, a forma jumperowa nadaje całości cechę zupełnej bezpretensjonalności.

Jumperowa suknia ma to do siebie, że przez małe szczegóły można jej nadać cechę indywidualną.

Materiały do takiej sukni można wybrać w gatunku „kasha”, które ciągle jeszcze jest modne, a z wiosną ukaże się w przerażających wzorach i odcieniach. A zatem „kasha” materiał w kratę, w zygzakowaty wzór morantykowy, w kropki i kostki drobne. Co do kolorów, to przeważać będą barwy pastelowe, a lista ich bogata. Najelegantsze „kasha” jest w barwie naturalnej. Młode utoli panie wybiorą kolory: jasno brązowy, lososiowy, heliotrope, malwowy i szafirowy. Starsze mchowy kolor, szarzielony, ciemno - brązowy.

„Kasha” w kratę nadaje się głównie na okres przedwiośnia i do podróży.

O ile wybiera się do sukni materiał dwojaki, to pamiętać o tem należy, że nie powinno się kombinować jedwabiu z welnianym materiałem. Gatunek musi być ten sam. Kombinacja możliwa jest taka, że spódniczkę szyje się z welnianego materiału w kratę, a partję bluzki jumperowej również z materiału welnianego, lecz gładkiego, dobranego do odcieni, które są w kratkowanym materiale. Albo krepą wzorzysta i gładka. Jedwab w caro i gładki. Rypsu jasny i o dwa tony ciemniejszy dla spódniczki.

Aby dać naszym miłym czytelniczkom pewien pogląd w kwestji mody wiosennej, zamieszczamy grupę trzech modeli.

W pośrodku widać płaszczyk z peleryną. Płaszcz ma krój wąski. Kołnierz i wyłogi skrojone według mody męskiej. Peleryna jest kloszowa, a umocowana została pod kołnierzem za pomocą zatrzasków, tak, że w razie potrzeby można nosić pelerynę jako „cape” osobno, a płaszczyk bez peleryny będzie także bardzo sztywnie wyglądał na

smukłej figurze. Szeroki pasek skórzany podtrzymuje pelerynę i płaszczyk.

Do tego płaszcza wybrać można dla kompletu jedną lub drugą sukienkę, uwidocznioną w tej grupie. Obie skrojone są w formie jumperowej z dwojakiego materiału. Pierwsza ma spódniczkę plisowaną, druga spódniczkę w kondrafaldy. Kołnierz „chłopięcy” i koronkowy żabot nadają pewnej świeżości i młodzieńczości pierwszemu modelowi. Szeroki skórzany pasek z ładną kłamrą łączy bluzkę ze spódniczką.

Druga sukienka to typowy model wiosennych fasonów jumperowych. Spódniczkę w kratę ułożoną we faldy, kryje długa bluzka z gładkiego materiału kasha. Kołnierz „chłopięcy” i plastron, przybrany guziczkami, jak również kieszonki po bokach przy pasku, nadają tej formie modelu charakter sportowy i dlatego nosi się taką suknię do podróży, do pracy w biurze i do sportów. Zwracam jeszcze uwagę, że do takiego kompletu płaszcza, czy sukni, dobrać należy bardzo skromny, mały kapelusz sportowy, z borty, rypsu, lub słojki. Co do wyboru obuwia, to zaleca się brązowe pantofelki ze skóry zamkowej, lub krokodylowej bez żadnych ozdób.

Tak zwane wzory pastylkowe (centkowane materiały) wracają znowu do mody w tym roku. Zarówno fulary, satyny, jedwabie i krepy będą miały ten wzór „pastylkowy”. Będą to małe kropki, lub duże okrągłe „pastylki” na tle niebieskim, zielonym, piaskowym, białym, kremowym, brązowym. „Pastylki” będą w kolorze odmiennym. A więc zielone na tle kremowym lub białym. Białe na tle liljowym itp. Bufiaste rękawy i marszczona, lub kloszowa partja dolna w sukni, nadadzą tym letnim modelom dużo powiewności.



Do podróży i sportów modne są teraz czepczki włóczkowe w formie turbanu. Wzorzysto tkane, przedstawiają sztywnie nakrycie głowy. (Dobre także nad morzem). Wygląda to tak, jakby opięto głowę szalem ułożonym sztywnie. Jako spięcie służy szpilka zakończona dwiema drewnianymi gałeczkami. Do takiego turbanu dobrać się podobny szal, związany lekko z przodu.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Dentysta-Technik Adolf FISCHER
 12-letni kierownik Zakładu Dr. Pileckiego,
 przyjmuje obecnie we własnym Zakładzie przy
 ul. Rutowskiego 10, od 9—6. 515

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND, b. sekund. szpit. wiedz.
 i lwow., ord. 8—10, 12—1,
 3—5, w niedzielę 9—1, Lwów, ASNYKA 1,
 róg ul. Pańskiej. Telefon 48—01. 14634

ZĘBY na RATY
 15 zł. zad. Rata mies. 25 zł.
DENTYSTA RAPPAPORT
 plac Marjacki 7 (nad kawiarnią de la Paix)
 Roboty wykańcza się do dni 14. 14632

Specjal. chorób nosa, uszu, gardła i krtani
Dr. ZYGMUNT SELZER
 mieszka obecnie 13263
 Lwów Jagiellońska 7 Telef. 27-99.

Specjalista chorób płuc, serca i tętna
Dr. FELIKS HAHN
 Lwów, Gródecka 46. Telef. 834 Prześwietlanie
 Roentgenem. Leczenie lampą „Solux” i lampą kwarc.
 14519

„WIEK NOWY”
 pomieszcza stale:
 w poniedziałki — telefon tygodniowy Raofa i przegląd sportowy.
 w wtorki — przegląd mód,
 w środy — z przyrody i techniki —
 pogadanki popularno-naukowe,
 w czwartki — dział filatelistyczny.
 w piątki — dział szachowy.
 w soboty — dodatek powieściowy,
 tygodniową kronikę ilustrowaną,
 listy ze stolicy, kinematogramy
 Rolfego i kącik kobiecy.

INTROLIGATORKI
 KWALIFIKOWANE — zostaną przyjęte do
 drukarni Jaegera, Sykst. ska 33. 14681

GDZIE?
 Otmazy . . . 46.— zł.
 3 poduszki
 włosenne . . . 90.— „
 materace spręż. 30.— „
 K. n. pki do skła-
 dania . . . 45.— „
 Kapy, firanki, narzuty itp.
 tylko u Fany 412
B. NAGLER LWÓW
 Al. Bielskiego 21. Za
 gotówką i na dog. warunki

ROZMAITE
 KUPRY, walizki, torby —
 torbki damskie wykonane
 i narrowia Eldelsholm —
 Kopernika 14. 402

AKUSZERKA Sekula —
 przyjmuje panie. — Ulica
 Gródecka 49, I. p. 14544

AKUSZERKA przyjmuję
 panie na czas słabości. —
 WALOWA 27, parter par-
 wy, przez podwórze. 14562

KUCHNIE oddam pod wła-
 sny zarządek. Restauracja —
 Lyczakowska 24 A. 14534

TORBKI damskie skórza-
 no i jedwabne, portfele,
 teczki na akta wyrabia i
 naprawia specjalista Ba-
 rusch, plac Bernardyński
 Nr. 2. 14516

ALUMINIOWE naczynia
 kuchenne naprawia i robi
 nowe Z. Popiel, Lwów, —
 Franciszkańska 10. 14286

SPAWANIE wszelkich pek-
 nietych i polamanych cze-
 ści z żelaza i innych metali
 od najmniejszych aż do
 największych jak głowice
 motorowe, cylindry w
 specjalnych pniach, za
 doborowe wykonanie dajemy
 gwarancję. Inż. Stanisław
 Kwiecień, Lwów, Francisz-
 kowska 11. 452

NAPRAWĘ zegarków pod
 kierownictwem fachowych
 sił szwajcarskich uskutecz-
 nia: Guterman, Sykstuska
 14. Po zegary ściennie
 posyłam do domu. 539

AKUSZERKA Lutkowska z
 Warszawy — przyjmuje panie.
 Asnyka 9, drzwi 2. 13007

ZEGARKI naprawia naj-
 tania i precyzyjnie z o-
 znaną gwarancją firma O.
 Mandl, Sykstuska Nr. 23;
 14577

45—70 DOLARÓW pożyczki
 poszukuje solidna firma
 ze sklepem na rozszerzenie
 rentownego przedsiębior-
 stwa. Dobre procent na
 kilka miesięcy. Zgłoszenia
 pod „Wkład prawny” do
 Adm. Wieku. 14638

**AKUSZERKA WAGNE-
 ROWA** przyjmuje panie
 na czas słabości. Ulica
 SOBIESKIEGO 30, parter.
 14563

ODDAM w dzierżawę kon-
 cesję modniarską. — Ulica
 Szczęśliwych 1, Debita. —
 14634.

POSZUKUJE auto z kon-
 cesją, taksometrem lub bez
 taksometra w dzierżawę.
 Zgłoszenia pod „Koncesja”
 do Adm. Wieku. 14636.

AKUSZERKA samotna —
 przyjmuje panie. — Ulica
 Józefa Nr. 3, parter, —
 Duelschman. 14625

POSİADAM restaurację i
 trafikę w dobrym miej-
 scu. Poszukuje spółnika
 lub spółniczkę z kapitałem
 od 5.000 zł. Listy do Adm.
 Wieku Nowego pod „5.000
 zł.” 14624

SOKOŁA I, I. piętro, —
 przyjmuje się wszelkie ro-
 boty bielizniarskie — po-
 szukuje się hafciarki ro-
 biącej Toledo. 14604.

50—100 dolarów pożyczki —
 poszukuje. Zgłoszenia pi-
 semne pod „Podkład zło-
 ty” do Adm. Wieku. 14601

KTO wypożyty fortepian e-
 wentualnie pianino w dobre
 rze za przysługę cenę. Zgło-
 szenia do Adm. Wieku Nowego
 pod „Przytępną”. 14701

WYROBIE pożyczkę krótko-
 terminową na podkład
 złoty. Wiadomość: Gróde-
 cka 127, 5 brama, drzwi 47
 domy kolejowo, od 3—6;
 14633

WYROBIE pożyczkę krótko-
 terminową na podkład
 złoty. Wiadomość: Gróde-
 cka 127, 5 brama, drzwi 47
 domy kolejowo, od 3—6;
 14633

UNIEWAZNIAM zagubio-
 nego dokumenta wojskowe
 wydane przez 82 pp. Stanisław
 Wialarski. 14743

UNIEWAZNIAM książkę
 wojskową, Czak Mikołaj
 1839, Ceniów, P. K. U. —
 Brzoźny. 533.

UNIEWAZNIAM książecz-
 kę wojskową wystawioną
 przez P. K. U. Czortkowi
 dla Karola Kacoryzka ur.
 w Osieku, pow. Biała, za-
 niesieszki w Horoszewej
 pow. Bojszów. 544.

UNIEWAZNIAM zagubioną
 legitymację kolejową. Do-
 micyli Mazur w Stanisła-
 wowie 14598.

DENTYSTA technik, asyst.
 izr., biegły w operatywe
 i technice, z długoletnią
 praktyką poszukujący do
 samodzielnego prowadze-
 nia zakładu lek. dentysty-
 cznego. Zgłoszenia pisemne
 do Adm. Wieku Nowego
 pod „Pierwszorzędna siła”.
 549

PRZYJMĘ panię do
 nauki modniarstwa. Pauli-
 na Ludmińska ul. Zdrowia
 Nr. 14. 14611.

POKOJOWE uczeiwa, z do-
 brymi świadectwami po-
 szukuje. Zgłoszenia: Roba-
 tynowa, Sakramentek 20;
 między 2 a 4. 14609

INTEL: szlachetną doch-
 dzącą przyjmie do gotowa-
 nia obiadu. Listy pod „Se-
 parowany” do Wieku.
 14603.

DZIEWCZYNKĘ od 14—16
 lat do dzieł i pomocy w
 domu przyjmie zaraz. (U):
 Szczęśliwych 41, w podwó-
 rzu, drzwi 3. 14603.

SŁUŻĄCA do wszystkiego
 do 2 osób tylko z świade-
 ctwami potrzebna zaraz.
 Supińskiego 6, II. piętro,
 na prawo. 14602.

SŁUSARNIA — poszukuje
 chłopca do terminu. (U):
 Bernsteina 17. 14628

KILKU agentów placow-
 wych z branży towarów
 spotywczych poszukujemy.
 Zgłoszenia osobiste: Pro-
 wiantowa 8. 14626.

MODELKI średnia i gruba
 potrzebna. „Malgorzata” —
 Batorego 34, II. p. 14545.

NIANIA do 3-letniej dziewcz-
 czki potrzebna zaraz. —
 Skład Wedlin, Kopernika
 43, od 12 do 7. 14623.

PAROBEK do podwórze
 potrzebny zaraz. B. 145-
 skich 14, od 2 do 6. 14621.

MŁODA wykształcona s-
 ortmanka do pomocy i pod-
 óży kłami Nowy Świat 5, II p.
 drzwi 2, od 4. 14677

DLA PIELEGNOWANIA
 niemowląt i dla Niemek
 na posady Binro nauczy-
 cielskie Marii Rechter. —
 Lwów, Klonowicza 10, od
 11—1. 14627.

NAUKA

MALARSTWA na jedwa-
 bno (baticki) wypukłym zło-
 tem, srebrem i t. d. wy-
 uczam nawet niemieckich
 rysować. Z prowlucji
 w jednym dniu. Szale,
 suknie, abszury, obrazy
 i t. d. maluje. Rysuje, —
 kombinuje, — powiękzam
 wzory. Portrety nawet
 z najmniejszej fotografii.
 Zyblikiewicza 49, II. p. —
 wprost. 14470

DAIRMO wyucza stenogra-
 fji listownie, dając równie-
 ż bezpłatnie komplety
 lekcji. Redakcja Stenogra-
 fa Polskiego, Warszawa —
 Mokotowska 57. 523

TECHNICZNA Szkoła Ko-
 respondencyjna Kraków —
 Bernardyńska 13, przy-
 jmuje wpisy PP, mechanik-
 ków, słusarzy itd. jakoteż
 nie fachowców na wydział
 maszynowy — elektrotech-
 niczny. Uczy — wysyłając
 miesięcznie do zapisanych
 drukowane wykłady przy-
 gotowujące do egzaminów.
 Koszta minimalne, zaś wy-
 niki znakomite, poprawa
 bytu, liczne uznania świad-
 czą o wartości tej nauki.
 Na wyczerpujący program
 posłać 50 groszy w mar-
 kach. 390

EGZAMINOWANY kino-
 operator poszukuje posady.
 Zgłoszenia listownie do
 Adm. Wieku Nowego pod
 „Operator”. 522

KONCYPENT ndwocka
 poszukuje intensyw. prak-
 tyki. Listy pod „Ewentual-
 nio prowinoja” do Adm.
 Wieku. 14227

MATRYMONIALNE, towa-
 rzyskie pismo „Fortuna-
 Versat” 43 numer wyszedł.
 Cena 50 groszy (znaczkami
 pocztowymi). Redakcja
 Kraków, Rynek 11. Dla
 ogłaszających prowadzący
 bezpłatne biuro pośredni-
 ctw małżeńst. 515

NAJNOWSZA metoda wy-
 uczam szybko francuskie-
 go, niemieckiego, udzie-
 lam konwersacji, korespon-
 dencji, tudzież przygotowa-
 nie egzaministów do ma-
 tury z tych języków. (U):
 Długosza 37, II. piętro.
 14481

AKT wieczorny wtorki —
 czwartki, soboty od 6—8;
 Pracownia malarska ulica
 Batorego 34, IV. piętro. —
 Mięsiecznie (24 godzin bez
 korekty) 15 złotych. Na
 zadanie może być korekta.
 14708

MATEMATYKI, przyrody,
 fizyki, chemii — udziela
 profesor Antoniego 7, I. p.
 /omoc, egzaminów, matu-
 ral. Tamże pełna komplety
 do egzaminów z IV. i VI.
 klasy gimnazjalnej. 14702

MATEMATYKI, wykreśl-
 nej, francuskiego, niemie-
 ckiego ucza nauczyciele
 znan. Batorego 34, IV. p.
 od 3—5. 14699

BEZPŁATNE 4-tygodnio-
 we lekcje wyrobu dywa-
 nów smyrniewskich ręcznej
 roboty (ścieg smyrniewski
 i perki rozpoczyna się 5.
 marca, na które zostanie
 przyjeta zbiorowa ilość
 pań. Lektje 2 godzinne od
 2 do 8-mej wieczór. Wpi-
 sy oraz informacje w Pier-
 wszej Polskiej Koncesjo-
 nowanej Zawodowej Wytwór-
 ni Litwinowicza, Lwów, ulica
 Leona Sapiehy 26, sklep;
 14673

BEZPŁATNE lekcje wyro-
 bu dywanów smyrniew-
 skich, perskich, wszelkie
 kolory wełny, wzory w
 Koncesjonowanej Wytwór-
 ni Julii Terklowej, ulica
 Sobieskiego 28. — Tamże
 naprawa dywanów, kilim-
 ow i strzyżenie. 14672

ZDOLNA seminarzystka —
 poszukuje lekcji w zakre-
 sie szkół powszechnych. —
 Listownie pod „Uczennia”
 do Adm. Wieku. 14649.

ZŁOTY — godzina kon-
 wersacji francuskiego, nie-
 mieckiego, angielskiego. —
 Zgłoszenia pod „Słuchacz
 filozofji” do Adm. Wieku.
 14644

KONCES. przez M. W. R.
 O. P. kursu kraju i szycia
 „Jolanda”, ul. Staszica 6,
 II. p. (boczną Chorażczy-
 zy) rozpoczyna ostatni 3
 miesięczny kurs po cenach
 do połowy znizonych. —
 Równocześnie rozpoczyna
 praktyczną naukę mo-
 dniarstwa. Wpisy przy-
 jmuje codziennie. 14642.

SEMINARYSTKA umie-
 jąca plynno władac jez.
 niemiecki, poszukuje lek-
 cji w zakresie szkół pow-
 szechnych. Listownie pod
 „Konwersacje” do Adm.
 Wieku. 14041.

ABSOLWENTKA rosyj-
 skiego konserwatorium,
 udziela lekcji gry na for-
 tepiannie. Zgłoszenia pod
 „Sztuka” do Adm. Wieku.
 14623.

POSADY POSZUKUWA

ZREDUKOWANA nauczycielka poszukuje posady nauczycielskiej w zakresie szkół powszechnych ewentualnie może pomagać pani domu w gospodarstwie. Listy pod „Zredukowana“ do Adm. Wiek. 14587

DZIEWCZYNA do wszystkiego albo do dziecka -- szuka posady. Służąca Lorenz, Żybkiewiczza 49 -- II. piętro. 14588

BIEGŁA maszynistka i korespondentka, obznajomiona z buchalterią, poszukuje posady ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod „Marja 27“ -- 9093

ZDOLNA kelnerka bufetowa, poszukuje posady od zaraz; może być na prowincję. Łaskawe zgłoszenia pod „Bufet“ do Adm. Wiek. 14329.

UCZEN z 3 kl. gimn. -- z dobrego domu, poszukuje praktyki w handlu bielizną lub galanteriją. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Praktyka“ 14664.

UZDOLNIONA panna poszukuje posady do sklepu wędlin. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod „Józefa“ -- 14640

INTEL. panna poszukuje posady albo do dzieci lub za pokojowe. Zgłoszenia pod „Pokojowa“ Adm. Wiek. 14647.

SAMODZIELNA szwaczka i hafciarka poszukuje robotę w prywatnych domach. Helena Fitzowa u P. Szmagałowej, ul. Króla Leszczyńskiego 1. 30. 14612.

INTEL. Niemka, znająca robotę ręczną i umiejąca szycić, szuka posady guwernantki do dziecka. Listy do Wiek. pod „Cierpliwa“ 14610.

KUPNO - SPRZEDAŻ

FORTEPIAN krótki z płytą metalową do sprzedania. Ormiańska Nr. 29 -- w podwórzu. 14240

NAJNOWSZE formy wszelkiego rodzaju sprzedam z Paryża i sprzedaje. M: Kozłowska, właśc. Wyższej szkoły kraw., Akademicka 22, I. p. obok Zakładu Haftów. 14275

SPRZEDAM LUB ZAMIEŃNIĘ parcelę budowlaną w Truskawcu, w pięknym położeniu niedaleko zakładu na parcelę budowlaną we Lwowie. Zgłoszenia pod „ZAMIANA PARCEL“ do Adm. Wiek. 14586

NOŻNA maszyna nowa okazyjnie do sprzedania. Ormiańska 17. Müller, -- przedpołudniem. 14637.

SPRZEDAM garnitur szalony, dywan, szary. -- Nowy Świat 3, -- parter prawy. 14626.

TANIO sprzedam warstwy do Szpaterji. Jabłonowskich 4, I. piętro, lewy ganek. 14617.

DJAMENTY, brylanty, perły, złoto, Jan Sel enreich, Lwów 14515
kupuje i poci najsmucniej
Lwów 14515
Włocławek 5

NAJLEPSZEJ JAKOŚCI jabłka bardzo dobrze utrzymane, wagonowo lub detalicznie sprzedam Bronisław Moralewicz, Olesko koło Ożydowa. 14571

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa, gabinet męski, salon mahoniowy do sprzedania. Matwijowski -- Chorążczyzna 29, parter; 14553

ZEGAR Argo lub szluna z małą taksą, także zegary kupie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. „Okaziecielowi“ kwitu Nr. 14675. 14675

BEZKI nazywane s twardego i miedkiego drzewa sprzedaje po cenach przystępnych „Branka“, ulica Szeptyckich 26. 14554

TYDZIEŃ TANICH NUT.
Od 26. II. do 6 III. sprzedaje: 489
wszelkie nu'y o 30% taniej
„Harmonia“, Magazyn nut, Lwów, Romanowicza 11.

NATIONAL kasę czterocyfrową kupię. Listy pod „Gotowka“ do Wiek. 14479

MOTOR 45 HP. Praga. -- Auto 4 osob. Lorraine-Dietrich, mało używane do sprzedania. Ulica Poniatowskiego 11 popoł. Tel. 638; 14580

WILLA z komfortem, dwa mieszkania wolne, okolica Listopada; kamienica z sklepami, górna Gródeckiej sprzedam Skomorowski, Chorążczyzna 27, Telefon 16-22. 14443

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, diamenty kupuję po najwyższych cenach Guterman, Sykstuśka 14; 529

KAPELUSZE DAMSKIE
półgłosem atry modeli w wielkim wyborze
roleca SALON MOD ANNY
MANBER Lwów ul. PANSKA 8
po nader niskich cenach.
Proszę uważać na adres. 486

EGZAMINOWANA masażystka przychodzi do domów wykonywać masaż twarzy, ciała lub poszczególne części, wykonuje operację odcisków za umiarkowanym wynagrodzeniem; na zamówienie korespondentka. Maanzyńska, Wągliwiec 1. 3, -- I. piętro, u właściciela realności. 14519

FORTEPIAN „Wirth-Bösendorfer“ czarny, krótki, krzyżowy, salon mahoniowy kompletny sprzedam. Łyczakowska 37, oficyna, I. piętro. 14651

WÓZEK DZIECIENNY -- w dobrym stanie sprzedam okazyjnie. -- Głowińskiego Nr. 14, I. piętro na lewo; 14590.

1 zł. tyłeczka kawowa i słakowa, podwójnie srebrzona, z 20-letnią gwarancją. Wysłę do prowincję us ut cznia się natychmiast. Za towar nieodpowiający zwraca się natychmiast gotówkę. -- Zna firma H. Guterman, Lwów, Sykstuśka 14. 546

FOTOGRAFICZNY aparat Górsa sprzedam; Ul. Dobrzańskiego 1, mieszkanie Nr. 6. 14695

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. -- Nowacki, Pańska 17. 14608

WĘGIEL
górnoląski, najlepszy
DRZEWO
BUKOWE RĘBANE
po cenach przystępnych
BIURO WĘGLOWE
BRACIA
DRZYMUCHOWSCY i Szw
Lwów, ul. Fredry 8.
Telef. 5--27. 14585

MIESZKANIA - SKLEPY

PLAC, poddasze, komory wynajmie; realność sprzedam Chajes, Łyczakowska Nr. 87. 14464

POSZUKUJE 1 pokój ewentualnie z kuchnią, -- umiarkowanym czynszem. -- Listy pod „Iku“ do Adm. Wiek. 14303

DWA pokoiki na I. piętrze zaraz do wynajęcia na cele biurowe lub przemysłowe. Wiadomość: Dozorca, Jagiellońska 11. 14696

ELEGANCKI salon miod, centrum, nadający się na salon dla pań, do odstąpienia. Oferty pod „Centrum“ Biuro dzienników -- Hetmańska 22. 14689.

DWA pokoje we willi -- z używalnością ogrodu -- zaraz do wynajęcia. -- Górski, Zimorowicza 12. 14653.

POKÓJ dwuosobowy, niekrepujące wejście, dowolne utrzymanie. Lenartowicza 10, lewy parter. 14670

POSZUKUJE zaraz ładny pokój z osobnym wejściem możliwie z ciektryką i przedpokojem bez mebli. Zgłoszenia do Adm. Wiek. „Okaziecielowi“ kwitu Nr. 14676. 14676

POSZUKUJE pomieszczenia dla córki na przebieg 2 miesięcy z wiktorem we Lwowie, w zamian -- za przyjęcie na sezon letni osoby w Szkole na tych samych warunkach. Zgłoszenia: Franciszka Korczyńska, Skole. 542.

POKÓJ duży, ładnie urządony, wspólny, niekrepujący przedpokój, poważnemu panu, lub bezdzietnemu małżeństwu wynajmie. Listownie pod „Bliisko Śródmieścia“, telefon 27-17 14543

POKOJU z kuchnią poszukuje w okolicach Listopada, Lwowskich dzieci, Potockiego. Listownie zgłoszenia pod „Czynsz z góry“ do Adm. Wiek. 14522

MAŁEGO lokalu na przedsięwzięcie techniczno-handlowe (skład fabryczny) możliwie z telefonem i przyległym pokojem lub małym mieszkaniem w śródmieściu, poszukuje solidny starszy kawaler. -- Zgłoszenia pod „Wielkopolska Fabryka“ do Adm. Wiek. Nowego. 14523

PENSJONAT „Anuta“ ul. Kopernika 3; telef. 23-00, poleca pokoje po cenach umiarkowanych. 14546

3-4 POKOJE dam do końca roku, za pożyczkę 2.000 zł., czynsz ustawowy. Zgłoszenia pod „G. 2.000“ do Adm. Wiek. 14333

POSZUKUJE się zaraz lub od 15 marca umeblowany pokój kawalerski z osobnym wejściem dla dwóch panów. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod „Pokój kawalerski“. 14678.

LOKAL fabryczny oraz mieszkanie kilkopokojowe z komfortem poszukiwane. Listownie pod „1888“ Adm. Wiek. 14668.

ZAMOŻNA panna poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, łazienką przy lewej stronie, Zgłoszenia do Adm. „N. M.“ 14673

POKÓJ umeblowany przy lenarskiej rodzinie solidnemu panu zaraz do wynajęcia. Hetmańska 8, II. prawo. 14692

PRZYJMUJE panna na wspaniałe mieszkanie z całym utrzymaniem lub z. Listy do Adm. pod „Centrum“. 14694

MIESZKANIE 5-cio pokojowe, pokój dla służby -- największy komfort, zamienie na mieszkanie. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Adm. Wiek. 14665.

POKÓJ z kuchnią dla inteligentnych i zamężnych osób. Ulica Krzyżczycka 11, boczna Łyczakowska. 14667

PANIENKĘ przyjmuje na mieszkanie: dam pościeli; Piaskowa 23. 14663.

SKLEP spożywczy z pięknym urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość: Wedliniarnia, ul. Zielona 17. 14660.

POKÓJ z komfortem, z osobnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Obozowa 4, parter lewy (boczna Pełczyńskiej). 14655.

POKÓJ umeblowany, komfort. Kopernika 3, drugie piętro, podwórze na prawo 14673.

POKÓJ umeblowany panu lub pani wynajmie od 15 marca. Długa 33, parter prawy, ganek. 14652.

ZA Odstąpienie pokoju okolica Techniki, wspaniałego intratnego zawodu damskiego. Listy pod „Parter“ do Adm. Wiek. 14640

POSZUKUJE paniekat na mieszkanie, elektryczność, wyciekanie, z wiktorem lub bez. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Zuraz“. 14653.

SKLEP wraz z urządzeniem, pokojem i kuchnią do odstąpienia. Listy pod W. C. do Adm. Wiek. 14635.

POKÓJ wspólny z utrzymaniem. Zygmontowska 11 A. I. p. ganek, na prawo. 14642.

DWÓCH urzędników komercyjnie poszukuje elegancko urządzonego pokoju w śródmieściu, z osobnym niekrepującym wejściem. -- Zgłoszenia pod „Premier“ do Adm. Wiek. 14632

POSZUKUJE pokoju umeblowanego lub nieumeblowanego, ewentualnie dwa, osobno wejść. Listy Adm. Wiek. pod „Stanowisko“. 14631.

POKÓJ umeblowany, duży jasny, z oświetleniem elektrycznym do odnawienia dla chrześcijań. Poniatowskiego 8, II. p. na lewo 14418.

POSZUKUJE zaraz pokoju z kuchnią za gotówkę. Listownie pod S. W. do Adm. Wiek. 14631

WYNAJMUJE 2 pokoje umeblowane komfort, kuchnia gazowa. Listy do Adm. Wiek. pod „Natychniaszt“ 14615.

POKÓJ z kuchnią poszukuje. Dam czynsz z góry za rok lub inne warunki. Listy pod „AM“ do Adm. Wiek. 14615

POKÓJ umeblowany, ulica Zamojskiego 1. piętro, -- drzwi 8, wynajmę zaraz katolikom. 14618.

POKÓJ z wspólną kuchnią do wynajęcia. Zamknięta (boczna Ogrodniczej) I. -- od 3-8. 14608.

NA PLACU Marjańskim do wynajęcia elegancko umeblowany pokój, -- osobne wejście. Listy do Adm. Wiek. pod „Marjański“ 14607.

OBSZERNY lokal w śródmieściu, elegancko urządzone, oddam wspaniale używane w omówionych dniach i godzinach na zabranie towarzystwa, wykłady i t. p. na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Ulica Rutowskiego“. 14662.

POKÓJ duży frontowy -- (przechodni) dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. Kochanowskiego 60 -- II. piętro. 14597

ZA DWULETNIM czynszem z góry, wynajmę młodemu małżeństwu katolikom duży jasny elegancko umeblowany pokój z balkonem i łazienką. Kuchnia wspólna możliwa. Zgłoszenia pod „Dwuletni czynsz“ do Adm. Wiek. 14665.

ELEGANCKI kawalerski pokój lub 2 zaraz do wynajęcia. Listy do Adm. Wiek. pod „Chorążczyzna“. 14600.

POKÓJ do wynajęcia. Ul. Sapieży 9, II. piętro, -- drzwi na prawo, godzinie 3-5; 14599.

POKÓJ umeblowany dla dwóch panów lub pani -- nienajmę a zaraz; Zielona 35, II. schody. -- II. piętro. 14596.

POKÓJ frontowy umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Kochanowskiego 66, drzwi 5. 14594.

Zniknie bezrobocie!
jeżeli zostanie pieniędzy w kraju. -- Firma
Juljana Janczyszyna Wąłowa 7
obniżyła ceny obuwia:
pantofelki damskie lub półbutki od 35 zł.
Ma. kie obuwie od 33 zł.
Buty od 80 zł.
z pierwszorzędnego materiału -- robota soli na --
wykonu e się na najkilszwe nozi. 1 623

OSOBA Intel. poszukuje posady kucharzki, bliskowej, zarządca kuchni restauracyjnej lub prywatnego domu ze sztywnym, chętnie wyjedzie. Referencje pierwszorzędne. Listy do Adm. Wiek. pod „Rzeczna“. 14339.

PÓŁ kamienicy w śródmieściu we Lwowie na bardzo dogodnych warunkach sprzedam na raty. Wiadomość Sławomirska, Tarnobrzeg. 1431

JADALNIA, 2 łóżka blaszane, bufalka, 2 materace sprężynowe, salon pluszowy okazjnie do sprzedania. Matwijowski, Chorążczyzna Nr. 29, parter; 14657

DWA łóżka dębowe prawie nowe, tanio sprzedam. 3-go Maja 5, oficyna. -- parter na prawo. 14648.

DYNAMO maszyna 18 P S i motor prądu zmiennego 18 P S bez uzwojeń tanio do sprzedania. Słusarnia Inwalidów 15. 14222

ELEKTRO -- MECHANIK poszukuje posady etnie w zakładach przemysłowych. Łaskawe zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. pod „Elektro-mechanik“. 14431

PRZYJMUJE do domu sztywnie bielizny różnego rodzaju; naprawianie i czerwanie pończoch bardzo tanio. Wiadomość: Gródecka Nr. 2 B. dozorca wkaże; 14618

K. K. Leżyński
szta wlosienkowe do przecierania.

PANNA lat 21, pracowita, zredukowana urzędniczka z praktyką kancel. adwok., not. i bank., poszukuje posady mundantki biurowej we Lwowie, najchętniej na wyjazd lub na wies do dzieci. Świadectwa na żądanie. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod „Halina W.“

UBRANIA męskie okazjnie do sprzedania. Schapira, Wolność 12. 14690.

TERNO posagowej Kamienicy piętrowa o 12 ubikacjach za 18000 dolarów -- sprzedam właściciel Krzyżowa 22, obok Tkackiej. 14691

GRAMOFON marki wiekańskiej sprzedam. Ulica Grodzkich 1, III. piętro, drzwi 2. 14686.

WILLE jednopiętrowa, -- z ogródkiem, słoneczną, -- wolne 4 pokoje, komfort, okolica Listopada, Potockiego, Zofii, kupię. Dokładne oferty pod „Willa“ Adm. Wiek. 14688.

CHŁOPCA lat 16, zdrowego, z ukonieczoną w Krasną wydz., rel. rzym. kat., oddam do praktyki w większym sklepie lub eknierii najchętniej we Lwowie. -- Zgłoszenia: Płocikiewicz -- Iosńczy, Usieiczko obok Zaleszczyk. 221



Satysfakcją dla miłośników muzyki i tańca jest aparat angielski z m. r. a. „Głos swego pana” — najnowszej konstrukcji (systemu radjo z podkładką mikrofonową). Sławą swą zdobyły aparaty nasze uznane o tej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem największych artystów świata, jak: **Paderewski, Caruzo, Challa-pin, Ruffo** i inni. — Również wielki wybór zdjęć tanecznych oraz żydowskiej Rosenblata, Kwartina i innych. —

THE GRAMOPHONE Co. Limited
 Generalny Repr. zentant na Polskę:
Józef Weksler
 ekspert i członek izby handl. brytyjs.
 Kraków, Florjańska 25. Lwów, Sykstuska 7

OBUWIE w najnowszych fasonach i ko o. ach na sezon wio- **REICH**
 senny po cenach najniższych otrzymaj magazyn obuwia ul. Piekarska 8. 4:7

NA RATY Raty tylko w złotych — niczależnie od kursa dolara NA RATY
Najprzedniejszo
OBUWIE
 DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE — poleca
Chrześcijańska Hurtownia Obuwia
 LWÓW RYNEK 34 **„HERA“** LWÓW RYNEK 34

Kto chce znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,
Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,
Kto znalazł zgubioną rzecz! pragnie zwrócić właścicielowi
Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

Puch i Pierze najniej u f y „LEDA”
 Lwów, ulica **Źródlana 3**, tel. 10-57, po następujących niskich cenach:
 1 kg. pół-białego, skubanego pierza . . . 5 zł. i 6 zł.
 1 kg. białego pierza 8 zł. i 10 zł.
 1 kg. dworskiego białego pierza z puchem 15 zł. i 18 zł.
 1 kg. puchu szarego 10 zł. 15 i 18 zł.
 1 kg. puchu białego pierwszorzędowego . . . 20 zł. i 25 zł.
 Zamówienia pocztowe załatwia się natychmiast. 466

L. 613. Trembowla, 23. lutego 1926.

Wydział powiat. w Trembowli odda w Zarząd wzgl. wydzierżawi elektrownię powiatową. Od zarządcy wymagane odpowiednie fachowe wykształcenie i kaucja, od dzierżawcy kaucja.

Warunki według umowy. — Termin do wnoszenia ofert do dnia 5-go marca 1926 r.

Z Wydziału powiatowego:
 Komisarz Rządowy starosta Rad. m. p.

14609

niech ogłosi się natychmiast we **Wieku Nowym** na jego czytniejszym dzienniku krajowym — którego ciał reklam **sowiec** **wynagradza** wydatki uczynione na ogłoszenia.

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE
KOŁDRY wafłowane od 25 —
 na wełnie „ „ 50 —
Materace z trawy mor. „ 40 —
 wiosłane „ 30 —
 Jedw. Prześcieradła pod kołdry „ 11-50
 na pościel „ 6 —
 Poszewki gotowe . . . „ 3 —
 Poduszki pierzane . . . „ 17 —
 Bienniki . . . „ 6 —

Płótna - Szyfony - Ręczniki
Łoce - Kapy - Firanki itp.
NAJTANIEJ SPRZEDAJE 11-59
FABRYKA POSCIELI
PIETRUSZEWSKI-MLEKO
LWÓW — KORALNICKA 6.
 Telefon 37-72. — Cenniki na żądanie.

Salon Mód R. Weiss
 Lwów — Batoiego 34 468
 zawiadamia, że już nadeszły modele zagraniczne i krajowe na sezon wiosenny i letni.

NA RATY! **NA RATY!**
LWÓWKA SPOŁKA MANUFAKTUROWA
Lwów, Akademicka 23,
 sprzedaje jak dotychczas wszystkim a w szczególności PP. Urzędnikom na długoterminowe raty wszelkie towary manufakturowe i białe watne po cenach ściśle gotówkowych. Sklep otwarty od godz. 9 do 7 wieczór bez przerwy. 1468
Lwowska Ska Manufakturów.
AKADEMICKA 23.

„ESTA“ ni zawodna pasta do wygubienia nagniętków (od rasków na nogach, brod. wek na twarzy i rękach, znana od 40 lat — wyrobu aptekarza **E. SOKALSKIEGO W KĘTACH** Do nabycia w aptekach i drogeriach lub wprost u wytwórcy. 54

NINIEJSZYM ZAWIADANIEM że moja **PRACOWNIA KRYTOWNICZA** nie została zwinięta, lecz prowadzona pod kierownictwem fachowego kierownika, przyjmuję na siebie wszelkie roboty w zakresie rytmowalnicwa wchodzące, wykonuję o tanio, szybko i solidnie. — Polecając się dalszym łaskawym względom P. T. Publiczności — kreśli się z poważaniem
G. Micińska
 Lwów, Batoiego 22. 11595

Czas odnowić przedpłatę!

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“

RADJOAPARATY
 od 27. 70 — części składowe i montażowe, naprawę aparatów, słuchawek, budowę anten — skutecznie po cenach najniższych 14558
„WARRADIO“ Lwów, Janowska 37
 Telefon 30-33.
 Na prowincję wysyła się za pobraniem pocztowym.

Drobne ogłoszenia we „Wieku Nowym“ kosztują:
 Jedno słowo . . . 6 gr.
 Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ . . . 8 „
 „ „ „Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“ . . . 12 „
 „ „ „Posad poszukują“ . . . 12 „
 Pierwsze słowo, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują powójnie.
 Należytość gotówką lub w markech pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
 Adm. „Wiek Nowy“, Lwów, Sokola 4.

Przeciw Kina Kopernik
 Handla dostają się 14-rat. złote obrączki srebrna własnego wyrobu już od 18 zł. za parę. 14517